



Do świątecznej akcji „Kuriera” dołączyli darczyńcy z Dębicy

Głośnie echa „Podaruj misiaczka”

Bożonarodzeniowa charytatywna akcja naszego dziennika „Podaruj misiaczka” odezwała się z wielokrotnionym echem wśród naszych czytelników. Nadspodziewanie dużo osób włączyło się do niej, ofiarowując nie tylko pluszowych misiaczków, ale też masę innych różnorodnych zabawek i książeczek. A pewna pani, która nie zechciała podać swego nazwiska ofiarowała 100 litów. Za nie w firmie „Lisenas” zostały zakupione słodycze.

Wielu czytelników przynosiło swoje dary do księgarni „Na Rudnickiej” i „Elephas”, którym redakcja dziękuje za pomoc.

Wczoraj prezenty zostały wręczone dzieciom.

Dary od mieszkańców Dębicy

Tak szczęśliwie się złożyło, że właśnie w dniu 21 grudnia przybył do redakcji bus z polskiego miasta Dębica, którym przyjechali: Sylwia Murdza-Chrobak, kierownik zespołu ludowego „Morsy”, Danuta Gmyr oraz Wiesław Łysoń, członkowie zespołu. Przywieźli dary świąteczne od mieszkańców swego miasta. Były one przeznaczone przede wszystkim dla wychowanków Domu Dziecka w Podbrodziu, z których aż czterdziestu podczas wakacji letnich odpoczywało w Dębicy.

W środowy poranek wyruszyły więc spod redakcji dwa busy, zała-



Dzieci, zachęcane przez organizatorów i wychowawców, wraz zaczęły rozglądać przywiezione im zabawki: „Jaki kochał misiaczek!” — ucieszyła się z puchatego znaleziska z serduszkami Karina
Fot. Marian Paluszkiwicz

dowane wspaniałym świątecznym bagażem. Początkowo zajechaliśmy do przedszkola „Słoneczko” („Saulutė”) na Zwierzyncu przy ul. Miglos 2. Witając gości kierowniczka placówki Danuta Inkierowicz powiedziała, że zabawki podarowane przez wilnian są jak najbardziej potrzebne dzieciom, spędza-

jącej w przedszkolu cały tydzień. Warto nadmienić, że wychowankami tej placówki są dzieci zapadające na choroby płuc. Mają tu zapewnioną opiekę lekarzy i odpowiednie żywienie. W przedszkolu są polskie grupy oraz młodsze klasy, dla których to zostały przekazane słodycze ufundowane przez na-

szą ofiarodawczynię. Przyjemnie było patrzeć, jak dzieciarnia ze „Słoneczka” rozglądała otrzymane zabawki, przytulając do siebie misiaczków, głaskając nowe lalki i ciesząc się z każdej zabawki. A Ewa Nowicka z IV klasy zadeklamowała wiersz o Bożym Narodzeniu.

(Dokończenie na str. 6-7)

Szopka Betlejemka na Placu Katedralnym

Ubrać szopkę

Jutro, 24 grudnia, w Wigilię Bożego Narodzenia, o godzinie 22 na Placu Katedralnym zostanie ustawiona, a następnie poświęcona świąteczna Szopka Betlejemka, która 6 stycznia przyszłego roku zostanie „odnowiona”. Po raz pierwszy w tradycji ustawiania szopki na wileńskim placu zostaną ustawione figury Trzech Króli z darami: mirrą, kadzidłem i złotem. Ubranka dla Dzieciątka i wszystkich figur uszyła Wileńska Diecezjalna Pracownia Rzemiosł Artystycznych.

Szopka od niepamiętnych czasów jest nieodzownym atrybutem Świąt Bożego Narodzenia. Jest ona pamiątką stajni, w której narodził się Jezus Chrystus. Kiedy powstała tradycja szopek, nikt dokładnie nie wie. Wiadomo jest jedno, że prawdziwy rozkwit szopek katolicy za-



Pani Grażyna demonstruje biżuterię Trzech Króli
Fot. Marian Paluszkiwicz

wdzięczają św. Franciszkowi z Asyżu oraz jego współpracownikom.

(Dokończenie na str. 3)

Przy wigilijnym stole o problemach bezkrólewia

„To w górze szumi”

Jest to już piękna tradycja, gdy w dniach poprzedzających Wigilię Bożego Narodzenia w zespołach pracowniczych, instytucjach społecznych spotykają się ludzie, by przelamać się opłatkiem, by życzyć sobie nawzajem pomyślności, zdrowia i spokoju.

Wczoraj na opłatku w wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syromkuli właśnie spokoju i stabilności życzyli najbardziej. Od pewnego czasu toczy się tu walka o stołek dyrektora szkoły. Po odejściu wieloletniego dyrektora Jana Dowgiaty, pełniąca obowiązki dyrektora Gracjana Jagiełło przystąpiła do konkursu ogłoszonego przez wydział oświaty miasta na stanowisko dyrektora. Przystąpił też Jan Dziłbo, który przed laty tu pracował w charakterze wicedyrektora, przez następne lata sprawował również

kierownicze stanowiska w oświacie, w tym kierownika wydziału i wiceministra.

Z niewielką przewagą 1 punktu Jan Dziłbo wygrał konkurs. Jednak Gracjana Jagiełło dopatrzyła się w tej decyzji niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, więc wniosła apelację.

Ponieważ w pierwszym konkursie stwierdzono również naruszenia proceduralne, konkurs został anulowany. Po pewnym czasie ogłoszono drugi konkurs, w związku z czym Jan Dziłbo zwrócił się do sądu administracyjnego. Sąd odbędzie się prawdopodobnie w końcu stycznia, toteż rozstrzygnięcie drugiego konkursu powstrzymano.

Taki był bieg wydarzeń w ciągu ostatnich miesięcy w tej jednej z najlepszych szkół polskich, w której pracuje cała plejada doskonałych nauczycieli.

(Dokończenie na str. 2)

Już się rozpoczęła prenumerata na rok

2005



W NUMERZE

Świat — 4

Zachęta dla Ukraińców

Podczas ostatniej przed Bożym Narodzeniem audiencji generalnej Jan Paweł II złożył świąteczne życzenia w kilku językach. Polakom życzył odnowy wiary, wzrastania w miłości i budzenia nadziei. W szczególny sposób pozdrowił także obecnych w Auli Pawła VI Ukraińców.

Praworządność — 5

Nowe stare przejścia

Mieszkańcy terenów znajdującego się w pobliżu pasa granicznego Litwy i Białorusi w ciągu dwóch z połową świątecznych tygodni będą mogli w uproszczonym trybie udawać się do sąsiednich państw.

Nauka i technika — 8

Darmocha

Każdy posiadacz komputera nieraz zastanawia się, skąd wziąć pieniądze na nowy system operacyjny Windows czy pakiet biurowy MS Office, które kosztują przecież немало.

Sport — 9

Awans całkiem realny

W styczniu 2005 roku siatkarki i siatkarze z Awizeń będą bronili barw rejonu podczas zawodów republikańskich w Wilnie. Przeciwniczkami dziewczęcej drużyny będą siatkarki z Wilna, Ignaliny, Jezioros (Zarasai) i Trok.

Sentencja

Myśl wzbogaca, ale obywatelstwo czyni ożywia, ale ogranicza.

GOETHE



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Lata za przewożenie nielegalnych imigrantów

Sejm zastrzył odpowiedzialność karną dla przewoźników nielegalnych migrantów przez granicę państwową.

Przyjęte wczoraj na plenarnym posiedzeniu Sejmu poprawki do Kodeksu Karnego przewidują surowszą odpowiedzialność za przewożenie nielegalnych imigrantów w celach własnej korzyści, jak też za działania, powodujące zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby. Za takie działania przewiduje się karę pozbawienia wolności do lat 8.

Znak powie o „automatycznym policjancie”

Wczoraj rząd zatwierdził nowy znak drogowy „Automatyczna kontrola szybkości”.

Jak mówią funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa Ruchu Ministerstwa Komunikacji, w latach ostatnich na ulicach i drogach miast Litwy szybkość jazdy kontrolują i rejestrują naruszenia przyrządy automatyczne. Jednakże w Przepisach Ruchu Drogowego nie było znaku, który informowałby kierowców o urządzeniach mierzących prędkość.

Opłaty abonamentowe LRT odłożono

Wczoraj Sejm przyjął poprawkę do ustawy o Litewskim Narodowym Radiu i Telewizji oraz odroczył wprowadzenie opłaty abonamentowej Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji do 2006 r.

O przyczynach niedosłej katastrofy samolotu

Dopiero w roku przyszłym wyjaśni się przyczyny, z powodu których w ub. niedzielę na Lotnisku Kijowskim omal nie rozbił się samolot linii lotniczej „Lietuva”.

Według danych mediów, samolot turbośmigłowy linii lotniczej „Lietuva” ATR 42-300, lądując w niedzielę na lotnisku Borispol w Kijowie dolną częścią zaczepił i zламаł wierzchołek drzewa, jednakże piloci zdołali oderwać maszynę od ziemi i następnie pomyślnie wylądować.

Według pierwotnej informacji, awarię mogły spowodować zakłócenia techniczne systemu naziemnego lądowania na lotnisku.

Kwestia podwyższenia MWM — w styczniu

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy nie rezygnuje z myśli podniesienia minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (MWM) i zamierza ponownie rozpatrzyć tę kwestię w końcu stycznia roku przyszłego. To na wczorajszej konferencji prasowej oświadczył sekretarz stanu Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy Rimantas Kairelis.

Kwestię podniesienia MWM rozpatruje się już w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Tę podwyżkę w zasadzie zaakceptowała większość rady trójstronnej, do której wchodzi przedstawiciele rządu, związków zawodowych oraz przedsiębiorców.

MWM zamierza się podnieść o 100 Lt, do 600 Lt, jednakże jak powiedział Kairelis, może to nastąpić stopniowo.

W powiecie kowieńskim — socjaldemokrata

Naczelnikiem administracji powiatu kowieńskiego zostanie były wiceminister spraw wewnętrznych socjaldemokrata Zigmantas Benjaminas Kazakevičius, a jego zastępcami będą przedstawiciele Partii Pracy Valdemaras Šerkšnys i socjalliberal Konstantinas Pesenka.

Mieszkańcy kraju najbardziej cenią piwowarów

Drugi rok z rzędu mieszkańcy kraju najprzychylniej oceniają spółkę „Švyturys-Utenos alus”, ich zdaniem stworzyła ona też najlepszy wizerunek.

Poprzez sondaż, który przeprowadziła spółka badań socjologicznych „TNS Gallup” zamierzano wyjaśnić wizerunek różnych działających na Litwie przedsiębiorstw. Uczestniczyło w nim tysiąc mieszkańców kraju w wieku 15-74 lat. Przedsiębiorstwo „Švyturys-Utenos alus” oceniane jest jako najmocniejsze na Litwie. BNS

Przy wigilijnym stole o problemach bezkrólewia

„To w górze szumi”

(Dokończenie ze str. 1)

Jak zazwyczaj bywa w takich sytuacjach, kolektyw pedagogiczny nie ma jednego zdania — ktoś jest za tym, by dyrektorem została Gracjana Jagiełło, gdyż jest wychowanką tej szkoły, od kilku lat pełni obowiązki wicedyrektora, inni są za tym, by stanowisko to piastował Jan Dzilbo, którego dobrze znają, jako doskonałego administratora i wyrozumiałego człowieka. Jeszcze inni wyrażali wczoraj przy stole wigilijnym życzenie, by prędzej się ta sprawa rozstrzygnęła i wreszcie było to kierownictwo — takie czy inne.

Od trzech dni obowiązki dyrektora pełni Helena Sadowska, pracująca tu ponad 20 lat w klasach początkowych. W tym roku szkolnym została mianowana na stanowisko wicedyrektora szkoły. Chodzi o to, że Gracjana Jagiełło wyszła na urlop.

Bezkrólewie w szkole zmusiło przedwczoraj Radę szkoły do napisania listu otwartego, który zostanie skierowany do Ministerstwa Oświaty, administracji samorządu miasta Wilna oraz do wydziału oświaty.

Rada szkoły jednoznacznie popiera kandydaturę Jana Dzilby na stanowisko dyrektora szkoły. W liście otwartym między innymi czytamy:

„Rada szkoły sądzi, że Jan Dzilbo jest najbardziej odpowiednią kandydaturą, aby objąć stanowisko dyrektora, gdyż posiada ogromne doświadczenie pedagogiczne, jak też w zarządzaniu nim. Będąc w tej szkole wicedyrektorem, wyróżniał się demokratycznymi metodami zarządzania, co bardzo pozytywnie było oceniane przez uczniów, nauczycieli, rodziców.

Jednocześnie Rada szkoły odnotowuje, że nie popiera czasowo pełniącej obowiązki dyrektora Gracjany Jagiełło. Zdaniem Rady nie musiała ona pisać apelacji, a troszczyć się o dobro szkoły, honorowo ustąpić miejsce Janowi Dzilbie, który zwyciężył w konkursie.



Wspólna modlitwa przy wigilijnym stole Fot. Marian Paluszkiewicz

W szkole zaczęto zbierać podpisy na jej poparcie. To destabilizuje proces nauczania, wzniesła niezgodę. Szkoła została podzielona na dwa obozy, jest bardzo napięta atmosfera. Jagiełło nie panuje nad sytuacją, styl jej pracy odznacza się autorytaryzmem, jest bardzo niedemokratyczna. Brakuje jej kompetencji w zarządzaniu szkołą.”

W sprawie postanowienia Rady szkoły list do zespołu napisała Gracjana Jagiełło, która nie zgadza się z decyzją Rady, uważając, że jest nieobiektywna, stronnicza i bezpodstawna. „Nie widzę ani jednego powodu, dla którego nie miałabym pełnić obowiązku dyrektora szkoły, skoro zostały na mnie złożone — pisze w liście. — Nie chcę zaognić atmosfery w szkole i wokół niej, postanowiłam wziąć urlop — i zgodnie z życzeniami Rady — poza szkołą zacząć na decyzję, które do całej sprawy wniosą prawną, a nie emocjonalną regulację. Mam nadzieję, że ten mój krok oraz zbliżające się Święta pozytywnie wpłyną na sytuację wewnątrz i na zewnątrz szkoły. Nie mam zamiaru zniżać się do poziomu moich oponentów i pograżać reputację szkoły (z którą związana jestem od 25 lat) za pomocą plotek, oszczerstw i pomówień... Nie mam zamiaru nikogo zwalczać i nie reprezentuję ni-

czych interesów, ale zrobię wszystko, by nasza szkoła nie została ponownie uwikłana w jakieś partyjne rozgrywki lub dzielenie stołków.”

W rozmowach z nauczycielami przewija się myśl, że w przyszłym roku szkołę im. Syrokomli czeka reorganizacja, o czym również pisze pani Jagiełło. Prawdopodobnie zostanie podzielona na gimnazjum i podstawówkę, toteż dobrym wariantem by było, by dyrektorem gimnazjum został pan Dzilbo, a podstawówki — pani Jagiełło. Obecny na opłatku prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski ma obawę, czy aby te zapowiadające się dobre zmiany nie mógł zniweczyć ten konflikt. Toteż potrzebna jest cierpliwość i rozsądek, by w przyszłości koledzy mogli patrzeć sobie w oczy. Od dwóch dni p. o. dyrektora Helena Sadowska rozumie, że ktoś musiałby w tym trudnym okresie sprawować kierownictwo szkołą, i jest pewna, że z tak dobrym zespołem pedagogicznym, tak zgranym, kompetentnym wytrzyma ten egzamin. Uczniowie klas starszych pod kierownictwem katechетки Anny Uždavinytė wystawili jasełka. „Życie szkolne nadal idzie swoim trybem, jedynie w górze szumi” — uważają nauczyciele.

Krystyna Adamowicz

Rosyjski szpieg niepokoi konserwatystów

Litewski ślad Ałganowa

Słynny w Polsce rosyjski szpieg Władimir Ałganow znalazł się w centrum uwagi również na Litwie. Konserwatyści wystosowali zapytanie do premiera Algirdasa Brazauskasa w sprawie wizyty tego pułkownika KGB na Litwie w 2002 roku.

— Skoro ta osoba wywołuje poważne kontrowersje wśród naszych strategicznych partnerów Polaków, to powinna wywoływać odpowiednią reakcję również na Litwie. Ałganow został wydalony z kraju członkowskiego NATO, po czym składa wizytę na strategicznym dla Litwy obiekcie — elektrowni atomowej. Oczywiście, że powinno to nas niepokoić — powiedziała dla „Kuriera” wiceprzewodnicząca partii konserwatystów, posłanka na Sejm Rasa Juknevičienė.

Wczoraj partia konserwatystów zwróciła się do premiera Litwy Algirdasa Brazauskasa z prośbą, by wyjaśnił czy rząd wiedział o wizycie oficera radzieckiego, a następnie rosyjskiego wywiadu w litewskiej elektrowni atomowej w Ignalinie na zaproszenie jej dyrektora Wiktora Szewałdzina.

Konserwatyści są zaniepokojeni tym, iż funkcjonariusze rosyjskich służb specjalnych bez przeszkód dostają się na teren Litwy. Prawica obawia się, że wizyta rosyjskiego szpiega może mieć wpływ na decyzje litewskiego rządu w dziedzinie energetyki. Są podejrzenia, że takich wizyt mogło być więcej.

Twierdzi się, że pułkownik KGB Władimir Ałganow, a obecnie członek zarządu rosyjskiej państwowej firmy energetycznej „Inter RAO JES” przybył na Litwę 21 maja 2002 roku. Tego samego dnia litewskie państwowe przedsiębiorstwo energetyczne „Lietuvos energija” podpisało umowę z „Inter RAO JES”, przekazując Rosjanom prawo do handlu litewską energią elektryczną w Polsce. Zarówno Szewałdzin, jak i dyrektor „Lietuvos energija” Rymanas Juozaitis zaprzeczają znajomości z Ałganowem. Czy „Inter RAO JES” ciekawi się prywatyzacją krońskiej elektrowni hydroakumulacyjnej? Ponoć Rosjanie prowadzili rozmowy na ten temat z premierem Brazauskasem. Jak na razie litewski rząd nie zamierza prywatyzować tej elektrowni. Rzekomo „Inter RAO JES” zamierzało

akumulować w litewskiej elektrowni energię wytwarzaną w nocy przez smoleńską i kalinińską elektrownie atomowe, a następnie w ciągu dnia sprzedawać ją po kilkakrotnie wyższej cenie. Rasa Juknevičienė zwróciła się do przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego Alvydasa Sadeckisa z prośbą o wywołanie na posiedzenie komitetu szefów litewskich służb specjalnych, którzy mieliby wytłumaczyć, czy „Władimir Ałganow, funkcjonariusz rosyjskich służb specjalnych, wydalony w 1997 roku za szpiegostwo z Polski, w 2002 roku otrzymał długoterminową litewską wizę na prośbę kierownictwa elektrowni atomowej w Ignalinie. Oraz w jakim celu przyjeżdżał na Litwę i kim byli jego partnerzy”.

Wydalony z Polski za szpiegostwo w końcu lat 90. pułkownik Władimir Ałganow stał się bohaterem najnowszego skandalu w Polsce — Orlengait. Podejrzewa się, iż Ałganow zabiegał o realizację dużego projektu gospodarczego, w którym chodziło o eksport energii elektrycznej z Rosji przez Polskę do Niemiec.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Robert Mickiewicz, Irena Smilginis (prawo@kurierwileński.lt), Marian Paluszkiewicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszt, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zigmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szafkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 212 30 40, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Szopka Betlejemska na Placu Katedralnym

Ubrać szopkę

(Dokończenie ze str. 1)

Najpierw potajemnie

Pracownia Rzemiosł Artystycznych powstała w 1991 roku z inicjatywy Wileńskiej Kurii Biskupiej, a konkretnie kardynała Audrysa Juozasa Bačkisa, głównie z myślą o szyciu szat liturgicznych, ubrań dla księży, zakonników, ministrantów, białej procesji itp.

Przez długie lata szyciem tych rzeczy potajemnie zajmowały się siostry zakonne. Czasem coś udawało się przemycić z zagranicy, ale to rzadko. Dlatego bardzo często szaty liturgiczne oraz ubrania kościelne były po prostu łatane i czerowane. Dodać też trzeba, że bardzo często brakowało odpowiedniego materiału i nawet nici. W latach osiemdziesiątych na wespół oficjalna tego rodzaju pracownia powstała w Kownie. Od 14 lat mamy taką pracownię w Wilnie. Zatrudniona jest tu głównie młodzież bez zawodu, nierzadko są to osoby z domu dziecka, rodzin asocjalnych, mające skłonności do narkotyków. Tu pracują z nimi pedagodzy i mistrzowie zawodu.

— Nauka jest nieodpłatna i zwykle trwa od 14 tygodni do roku, a nawet dwóch, zależnie od zdolności indywidualnych. Jest to przeważnie młodzież po dwudziestce, często nawet bez średniego wykształcenia. Obecnie zatrudniliśmy 22 młode osoby, ale jeszcze mamy kilka wolnych miejsc — mówi kierowniczka pracowni Grażina Vilkišienė.

Liturgiczna moda też się zmienia

W pracowni szyją głównie sutanny, alby, komże, ornaty. Szyją też mnóstwo obrusów na ołtarze, serwet i serwetek, korporałów. Szczególnego trudu wymaga wyszycie bursy (koperty na patenę i wiatyk, idąc do chorego) oraz manipularza (ręczniczka) i innych drobnych rzeczy. Przy tym należy stale pamiętać, że liturgiczna moda też się zmienia. Z każdym rokiem używa się coraz bardziej wygodnych i praktycznych krojów, elementów wykończeniowych oraz dekoracyjnych, zmieniają się nawet kolory. Oprócz ściśle kościelnych szat w pracowni szyją także garnitury dla księży na różne okazje. Najczęściej są one skromniejsze niż zwykle i tradycyjnie w klasycznym stylu. Szyją tu też sukienki i garnitury ślubne. Praktycznie właściwie wszystko, na co są zamówienia. Przed Bożym Narodzeniem wszystkie siły są skierowane na szycie ubranek dla postaci z szopek betlejemskich. Koszulka dla nowo narodzonego Jezusa, szaty dla Matki Bożej i św. Józefa, ubrania dla pasterzy. Do tego wszystkiego potrzebne są zarówno odpowiednio jakościowe materiały, jak też odpowiednie kolory, które nie zawsze można kupić na naszych rynkach. Niektóre z nich, szczególnie jeśli chodzi o materia-

ły liturgiczne, są przywożone z zagranicy.

Ogromna rola kolorów

Szaty liturgiczne i inne kościelne ubrania to bardzo skomplikowana dziedzina krawiectwa zarówno ze względu na specyficzny styl, krój, kolory, jak też mnóstwo haftów, koronek itp. Do tego wszystkiego potrzeba nie tylko nieprzeciętnych umiejętności, ale też ogromnej cierpliwości i precyzji.

W Kościele Katolickim ogromną rolę odgrywają kolory. Dominuje biel oraz czerwień, dużo używa się zieleni, niebieskiego oraz fioletu.

— Kolor biały jest oznaką i symbolem czystości, czerwony kolor, to kolor miłości. Niebieski jest kolorem wiary i medytacji, zielony natomiast wyraża nadzieję — mówi historyk sztuki Sigutė Mašauskaitė.

Jeśli chodzi o kolory, to dawna moda również się nieco zmieniła. W szatach liturgicznych znikł kolor czarny i zastąpił go fiolet. Specjaliści twierdzą, że kolor czarny to kolor beznadziei, wielkiej przegranej i depresji, kolor, którego w ogóle nie ma w przyrodzie. Kościół zaś w swoich ideach głosi wielką nadzieję, optymizm i dlatego po Soborze Watykańskim II czerń została wyeliminowana.

Największy ból głowy — Trzej Królowie

Najwięcej bólu głowy przysparzają w tych dniach stroje Trzech Króli. Wszak muszą to być bogate,



Dziewczeta szyją nie tylko szaty liturgiczne, ale i ubrania dla księży

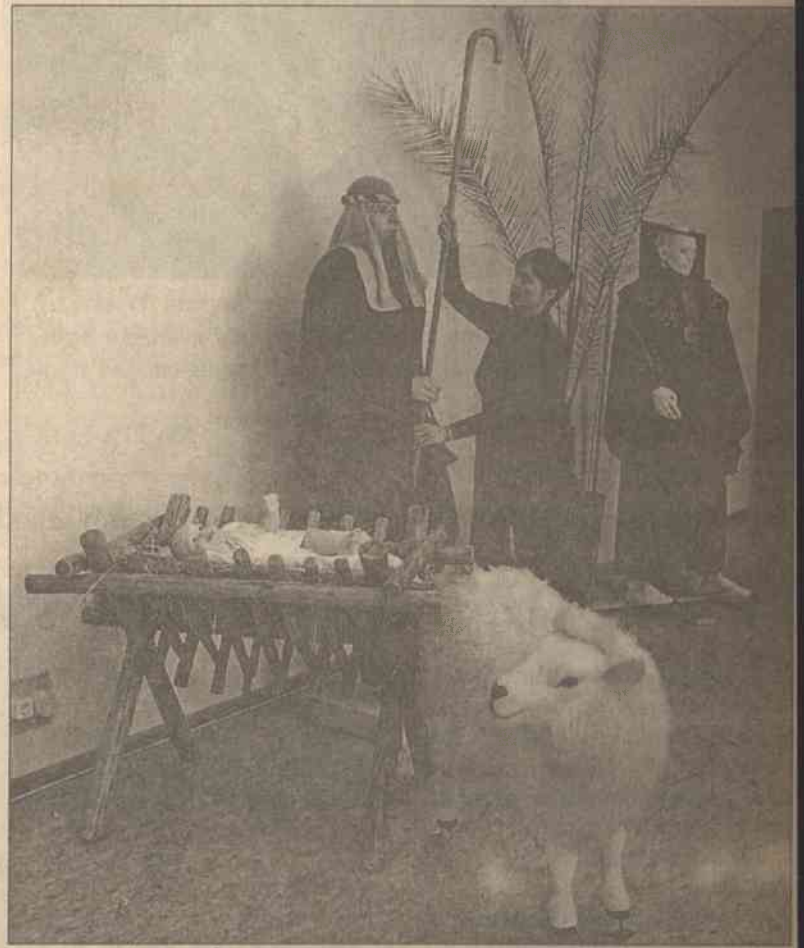


Ostatnia przymiarka szaty św. Józefa


pełne przepychu szaty, wyszywane złotem, drogimi kamieniami i cekinami. W tym roku Trzej Królowie będą mieli całkiem nowe szaty i ozdoby. Część z nich ofiarowało litewskie studium filmowe, niektóre zostały wypożyczone z teatrów, ale większość z nich to własnoręcznie wykonane przez własnych mistrzów i dodajmy, że w wielu przypadkach jest to bardzo misterna i ręczna robota. Oczywiście, to nie złoto, nie srebro i nie drogocenne kamienie, a tylko ich imitacja, jednak imitacja bardzo fachowa i zwykle oko raczej tego nie dostrzeże. Zgodnie z tradycją Królowie Kacper, Melchior i Baltazar przyniosą Dzieciątku mirrę (symbol zapowiedzi męczeńskiej śmierci), kadzidło (symbol boskości), złoto (symbol władzy królewskiej).

Niemniej atrakcyjnie będą ubrani pasterze. Wszystkie „szopkowe” postacie będą naturalnego wzrostu i naturalnych rozmiarów. Nie zabraknie też dużego białego barana, który wygląda niczym żywy i oczywiście Aniołów, co „Chwałę na wysokości Bogu wyśpiewywać będą”. Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Najstarszy z pasterzy powinien być uzbrojony w specjalną laskę pasterską



vesida **SPINTU PASAULIS**
wyroby indywidualne i standardowe

2004%*
Obecnie zera się nie liczą!

* Są dodatkowe warunki

W Wilnie: salon centralny w Centrum Handlowym „Domus Galerija”, P. Lukšio 32, tel. 274 11 25, 8 682 64106.
Nowy salon, Ukmergės 283, tel. 276 09 71. Salon: Vytauto 8/7, tel. 260 82 52. Ekspozycja: Baldų namai „Skraja”, Naugarduko 55a, tel. 233 32 90.
Ekspozycja: „Baldų rojus”, Kalvarijų, tel. 276 01 93



Papież życzył Polakom odnowy wiary

Zachęta dla Ukraińców

Podczas ostatniej przed Bożym Narodzeniem audiencji generalnej Jan Paweł II złożył świąteczne życzenia w kilku językach. Polakom życzył odnowy wiary, wzrastania w miłości i budzenia nadziei. W szczególny sposób pozdrowił także obecnych w Auli Pawła VI Ukraińców.

Swoje wystąpienie po polsku Jan Paweł II zaczął od przypomnienia pierwszych słów swej ulubionej koledy — „Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów objawiony”. Rokrocznie — mówił — z nową nocą przemawiają do nas te słowa koledy. Napętniają nas radością i po-
tojem. Wam, tu obecnym, i moim odakom w kraju i za granicą życzę,

aby święta Bożego Narodzenia były czasem odnowy wiary, wzrastania w miłości i budzenia nadziei. Niech pokój i radość betlejemskiej nocy zagoszczą na stałe w sercach wszystkich. Wesołych Świąt!”

Szczególnie serdecznie papież pozdrowił wiernych z Ukrainy. „Drodzy pielgrzymi z Ukrainy. Niech zbliżające się Boże Narodzenie napętni wasze serca ewangeliczną radością i zachęci was do budowy cywilizacji miłości” — powiedział po ukraińsku.

Radość Jana Pawła II i entuzjazm obecnych w Auli pielgrzymów wywołał krótki występ dzieci ze znanego włoskiego cyrku „Orfei”. Ofiarowały one papieżowi srebrną figurkę słonia.

Paryż witał dziennikarzy uwolnionych w Iraku

Radość z powrotu

Z paryskiego ratusza uroczyście zdjęto wczoraj wielkie fotografie francuskich dziennikarzy, Christana Chesnota i Goerges'a Malbrunota, które zawisły tam wkrótce po ich porwaniu w Iraku przed czterema miesiącami. Uwolnieni wieczorem dziennikarze byli w drodze do Paryża.

Zdejmnowanie fotografii stało się okazją do manifestacji solidarności z nimi i radości z ich rychłego powrotu.

Kampanię na rzecz uwolnienia Francuzów prowadziła niestrudzenie organizacja „Dziennikarze bez granic”. Przed paryskim ratuszem odbyło się wiele manifestacji; tam też wyłożona była księga z wyrazami solidarności z porwanymi, do

której wpisało się ponad 70 tysięcy osób. „To miejsce stało się symbolem — powiedział szef „Reporte-rów bez granic” Robert Menard. — Ale mamy już dosyć tych zdjęć, chcemy, żeby fasada wyglądała na powrót normalnie, a przede wszystkich bardzo chcemy ich (dziennikarzy) już wyściskać”. Kiedy tylko pojawiła się we wtorek informacja o zwolnieniu zakładników, na zdjęciach umieszczono wielkie napisy: „Wolni!”.

W ceremonii powitania wziął udział Chirac, który na tę okazję przerwał wakacje w Maroku i wrócił do kraju.

Wystąpienie prezydenta nie przyniosło odpowiedzi na nurtujące Francuzów pytania o okoliczności uwolnienia dzienni-

karzy. Chirac powiedział jedynie, że udało się do tego doprowadzić dzięki „mobilizacji i jedności wszystkich Francuzów”. Podkreślił „siłę, z jaką naród, w całej właściwej sobie różnorodności potrafił się zjednoczyć”.

Podziękował „wszystkim władzom, przedstawicielom (świata) polityki i religii, którzy we Francji i na świecie, w poczuciu wielkiej solidarności, zapewнили wsparcie i współpracę”.

Dziennikarze z Bagdadu, gdzie spędzili noc w odkrytym tajemnicą, bezpiecznym miejscu, odlecieli na Cypr. Tam, na pokładzie wojskowego samolotu przyslanego z Paryża, czekał już na nich minister spraw zagranicznych Michel Barnier, a także najbliższa rodzina.

10 osób oskarżonych o szpiegostwo aresztowano w Iranie

Na rzecz Mosadu i CIA

10 osób oskarżonych o szpiegostwo zatrzymanych w ciągu ostatnich kilku miesięcy, miało przekazywać irańskie tajemnice nuklearne służbom wywiadowczym Izraela i USA — poinformował wczoraj szef irańskiego wywiadu Ali Junesi.

Junesi wyjawiał, że aresztowania miały miejsce w Teheranie, a także na południu kraju, w prowincji Hormozgan, i trwały mniej więcej od początku islamskiego roku czyli od 21 marca. Minister nie wyjawiał tożsamości zatrzymanych. Wiadomo, że trzech z nich byli pracownikami rządowego urzędu ds. energii atomowej, pozostali zaś pracowali poza sektorem państwowym. „Ci ludzie szpiegowali na rzecz Mosadu i CIA” — powiedział Junesi, dodając, że sądem właściwym do rozpatrywa-

nia spraw o szpiegostwo jest znany z wydawania surowych wyroków Trybunał Rewolucyjny. Stany Zjednoczone oskarżają Iran o prowadzenie prac nad budową broni nuklearnej. Teheran twierdzi z kolei, że prace te mają na celu wykorzystanie energii atomowej dla celów pokojowych. Na podstawie porozumienia zawartego w zeszłym miesiącu z Francją, Niemcami i Wielką Brytanią, Iran zobowiązał się zawiesić prace nad wzbogacaniem rudy uranu na czas rozmów o pomocy, jaką Unia Europejska miałaby udzielić Iranowi. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) zgodziła się nadzorować wykonanie tego zobowiązania. Tymczasem we wtorek w Wiedniu, gdzie mieści się siedziba MAEA, anonimowi dyplomaci powiedzieli, że w Iranie nadal wzbogaca się tony rudy uranu.

Strefa Gazy

Odpowiedź na ostrzał

Izraelskie oddziały wczoraj nad ranem po raz kolejny w ostatnich dniach weszły do południowej części Strefy Gazy, poszukując na miejscu palestyńskich bojowników a także zakładów produkcji broni.

Izraelski najazd na rejon Chan Junis stanowi odpowiedź na raketowy ostrzał palestyński osiedla żydowskiego w tej części Strefy.

W starciach w czasie poprzedniego 48-godzinnego najazdu izraelskiego w czasie weekendu, zginęło tu 11 Palestyńczyków. Także wczoraj rano bezpośrednio po wejściu żołnierzy do obozu uchodźców w Chan Junis doszło do wymiany ognia.

Inf. PAP opr. Z. Ż.

Jarosław Dawidowicz, przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej, pokazuje dziennikarzom jak są zabezpieczone przed podróbką biuletyny do głosowania. Wybory prezydenckie na Ukrainie odbędą się w najbliższą niedzielę.

Fot. EPA-ELTA

Wspomnienia Tadeusza Żukowskiego, syna Ziemi Wileńskiej, losem rzuconego do Australii pt. „Niewola, tułaczka, wojenka” (9)

W drodze do Ziemi Wolnej

W łagrze otrzymaliśmy dokumenty i żywność, aby wystarczyć do Władystoku. Statek był powarowy. W jakimś zakątku znalazłem nieco rozsypanej mąki, zrobiłem zacierkę i razem z trzema podchorążymi zjedliśmy ze smakiem.

We Władystoku otrzymaliśmy bilety do miejsca przeznaczenia — do Pietropawłowska.

Na drogę dostaliśmy wspaniałe medzje, nie pamiętam, żeby mi różniej gdzie indziej tak smakowały. Wsiadliśmy do bardzo długiego pociągu, zwanego eszelonem. Na stacjach pociąg się zatrzymywał i wszyscy rzucali się do wyjścia, aby zdobyć trochę gorącej wody, co było bardzo trudne, gdyż pociąg był przeładowany ludźmi. Wpadliśmy na pomysł, aby odłączyć się od tego eszelonu i kontynuować podróż innym pociągiem. Co też zrobiliśmy rzeczywiście, podróż była nieco łatwiejsza.

Głodne i brudne polskie rodziny

Na każdej stacji był posterunek

NKWD, do którego zgłaszaliśmy się, dostawaliśmy czasem kupon do sklepów żywnościowych i tak dojechalismy do Nowosybirsk. A tam była już polska placówka i polski kapitan, od którego dowiedzieliśmy się, że... polskie obozy nie są w stanie przyjąć takiego ludzkiego nawału. Radził, abyśmy przeczekali w jakimś kołchozie. Było to dla nas wielkim rozczarowaniem. Na stacjach widzieliśmy mrowie polskich rodzin z dziećmi, w stanie okropnego zaniedbania, głodnych i brudnych...

Jedziemy więc dalej. Znowu na stacjach wysiadamy nie tylko po wodę, ale i po... wódkę, której nie brakowało. Była gatunkowa, miętowa i pomarańczowa. I tak powoli jechaliśmy do Pietropawłowska.

Zamiast do wojska — do piekarni

W Ambasadzie Polskiej moi towarzysze, podchorążowie domagają się przyjęcia do wojska, ale okazuje się na razie skierowano nas do pracy w piekarni, gdzie mieliśmy czekać na wezwanie komisji poborowej. Po zgłoszeniu się do piekarni

otrzymaliśmy zakwaterowanie w małej stajence — miejsca na cztery osoby, przyca zasłana siennikiem, kilka kocy oraz kupony do stołówki, w której jedzenie nadzwyczaj nam po łagrze smakowało. Najczęściej podawano makaron, tak zwaną „łapszę”. A na Kołymie pożał się Boże! — rano wydawano owsiankę i bochanek już pokrajanego chleba, który był tak mokry, że można go było wyciskać. Każdy polował na piętke, bo tylko ona była jadalna.

Naszym zadaniem było dowożenie mąki do piekarni. Czasami, gdy akurat przy nas wydawano gorący chleb z piekarni, można było niepostrzeżenie ściągnąć bochenek, rozłamać go i ukryć pod pazuchą. Aż nadszedł dzień stawienia się na komisję poborową, w której zasiadało czterech oficerów, dwóch Polaków i dwóch Sowieców. Stawało nas około dwudziestu młodych ludzi, wśród nich Ukraińcy, Białorusini i Żydzi, pochodzący z terenów Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjęto nas tylko czterech. Otrzymaliśmy bilety do stacji Ługowaja. Przed wyjazdem kupiłem gitarę dla jednego podchorążego, który na niej pięknie grał.

W pociągu spotkałem piękną dziewczynę...

Pomyślałem, że dziewczętom o takiej urodzie niebezpiecznie podróżować. Nie pamiętam szczegółów, wiem tylko, że była Polką.

Nareszcie — Ługowaja

Jak okiem sięgnąć — namioty. Pełno cywili, dzieci. W końcu wybuchła tam epidemia tyfusu, ludzie marli jak muchy z wyczerpania, niedożywienia. Wyniszczony głodem i pracą ponad siły organizm nie mógł walczyć z tą straszną chorobą.

Tu pożegnałem dotychczasowych towarzyszy niedoli, podchorążych. Przydzielono mnie do dziesiątej dywizji piechoty, umundurowanie otrzymałem angielskie. Ćwiczenia odbywały się bez karabinów. Chleb dowożono do każdej drużyny, a po zupę chodziło się do kuchni, gdzie różnie bywało: raz chochla — z góry, a więc zupa rzadka, to znów gęściejsza — z dna gara, jeśli się kto upominał.

Pewnego wieczora dostajemy rozkaz spakowania wszystkich rzeczy, bo wyruszamy na manewry, zbiórka

o godzinie trzeciej rano. Wchodzimy do wagonów, a tam też sporo cywili, dzieci. Dziwne to było dla nas, ale nie pytaliśmy o nic. Dopiero w drodze dowiedzieliśmy się, że przenoszą nas do Persji. Wielu żołnierzy, którzy pozostawili rodziny w Ługowej, zaczęło wyskakiwać z pociągu: w moim przekonaniu stali się załóżkami armii Berlinga.

Ruble do wora!...

Wsiadliśmy w Krasnowodzkę na plaży, niedaleko portu, gdzie oczekiwała już masa ludzi. Powiedziano nam, aby nie zabierać z sobą rubli, więc ludzie wrzucali je do specjalnego worka. Jak się później okazało, Sowieci nie przeprowadzali rewizji, a tymczasem w Persji ruble można było wymienić w każdym banku.

Płynęliśmy na jakimś tankowcu. 1 kwietnia 1942 roku wylądowaliśmy w Pahlawi, w Persji — już w Ziemi Wolnej!

Taka to była historia mego pobytu w Sowieciech — jak ją pamiętam.

(Pocz. w nr. 240, cd. w nast. nr.)

Próba wychowania humanizmem

Pokoje — jak w domu

We wtorek po południu w kowieńskiej izolatce śledczej zakładzie poprawczym dla nieletnich otworzono pokoje długotrwałych (do dwóch dób) widzeń. Taką możliwość, w ramach humanizacji systemu wykonywania kar dla nieletnich, przewidziano w nowym Kodeksie Karnym, który wszedł w życie 1 maja ubiegłego roku.

Ze względu na te ustalenia rząd przeznaczył środki na utworzenie w kowieńskim poprawczaku dla nieletnich skazanych pokoje długotrwałych widzeń. Muszą one już być oddane do użytku od 1 stycznia 2005 r. Jak po-

daje Departament Więziennictwa, prace budowlane zaczęto w kwietniu. W dwupiętrowej dobudówce zakładu utworzono dwa pokoje (18 m kw.) z kuchniami, ubikacjami i łazienkami, jak też pokoje do zabaw oraz wypoczynkowe. W każdym pokoju widzeń, oprócz skazanego, może mieszkać jeszcze po trzy osoby, które przybyły by się z nim zobaczyć. Odbywający kary nieletni i osoby do 21 lat podczas długotrwałego widzenia mają prawo mieszkać wspólnie z bliskimi krewnymi (opiekunami) lub małżonkami. Jak powiedział dyrektor kowieńskiej izolatki śledczej-zakładu poprawczego dla nieletnich Arnol-

das Pranevičius, żonaty nieletni w tym zakładzie na razie nie ma. Ze swymi przyjaciółkami mogą oni widzieć się tylko do 4 godzin, nieletni przetrzymywani w izolatce śledczej — do 2 godzin. Zgodnie z Kodeksem Karnym, w kowieńskim zakładzie odbywają kary osoby do 21 lat. Dąży się do stworzenia bardziej dogodnych warunków do wychowywania osób w tej grupie wiekowej. W zakładach poprawczych skazani nieletni z grupy zwykłej teraz mają prawo w ciągu 2 miesięcy otrzymać długotrwałe widzenie z bliskimi członkami rodziny. Ci z tzw. grupy lekkiej — jedno takie widzenie w ciągu miesiąca. Próbuje

się więc odnowić i podtrzymać kontakty emocjonalne w rodzinie. Przy pomocy rodziców nieletnich skazanych planuje się przeprowadzić kompleksowy program zmiany zachowania się. Funkcjonariusze zakładu omówią z krewnymi młodocianych więźniów kwestie dotyczące integracji nieletnich do społeczeństwa, pomogą rozwiązać problemy swych klientów. Kowieński poprawczak jest jedynym w kraju zakładem, w którym odbywają kary nieletni chłopcy (dziewczeta — w poniewieskim zakładzie poprawczym). Obecnie przebywa tu ponad 80 skazanych i około 60 zatrzymanych osób.

„Sztab” oszustów znajdował się w więzieniu

Haczyk na naiwnych

Funkcjonariusze biura policji kryminalnej wykryli sieć oszustów telefonicznych, których „sztab” działał w mariampolskim zakładzie poprawczym. Trzech podejrzanych — M. U., R. P. i A. B. odwieziono do aresztu wileńskiego Głównego Komisariatu Policji.

Według funkcjonariuszy, od siedmiu znanych policji osób poszkodowanych oszuści ci przywłaszczyli około 25 tys. litów. Przypuszcza się, że w trakcie śledztwa ta suma znacznie wzrosnie, ponieważ znajdują się też inne ofiary.

Po otrzymaniu sankcji sądu 21 grudnia pracownicy Departamentu Więziennictwa, mariampolskiego zakładu poprawczego oraz ponad 70 żołnierzy 1 pułku służby wewnętrznej w tym zakładzie przeprowadzili rewizje. Uczestniczyli w nich również policjanci z Mariampola i innych miast. W pomieszczeniach mieszkalnych czterech oddziałów skazanych dokonywano sprawdzeń w ciągu ponad 5 godzin. Znalezione 15 telefonów komórkowych. Zdaniem Tadasa Klusevičiusa, dyrektora mariampolskiego zakładu poprawczego, z niektórych telefonów oszuści prawdopodobnie wysyłali ludziom kłamliwe krótkie sms-y. Przypadkowo wybrane osoby informowano

o jakoby wygranych nagrodach, zniżkach w „Akropolisie” oraz innych centrach handlowych. Takim osobom oszuści proponowali „zarejestrować się”, aby odebrać nagrodę. Dalej wszystko się odbywało według wielokrotnie opisywanego w prasie scenariusza: skuszone nagrodami osoby kupowały karty SIM i dyktowały aferzystom ich numery. Telefoniczni kombinatorzy telefonowali do różnych miejsc Litwy. Czasami prosili też gotówki, którą od ofiar zabierali niedawno zwolnieni z mariampolskiego zakładu karnego więźniowie. W takich przypadkach przestępcy dzwonili ludziom, informując o rzekomych wypadkach drogowych spowodowanych przez ich krewnych albo innych naruszeniach prawa i obiecywali „wszystko załatwić” za wynagrodzenie. Jednakże podejrzani o współudział w przestępstwach na razie negują swoją winę. Ich wersja jest bardzo prosta: jakoby znajomy poprosił wziąć pieniądze w umówionym miejscu, o niczym więcej oni nie wiedzą. Możliwe, że wyłudzone pieniądze później przelewano na konta niektórych skazanych.

W tym roku w mariampolskim zakładzie karnym funkcjonariusze znaleźli i skonfiskowali prawie 270 telefonów komórkowych i ponad 170 kart SIM.

Ulgi dla mieszkańców terenów przygranicznych

Nowe stare przejścia

Mieszkańcy terenów znajdujących się w pobliżu pasa granicznego Litwy i Białorusi w ciągu dwóch z połową świątecznych tygodni będą mogli w uproszczonym trybie udawać się do sąsiednich państw.

Od 24 grudnia br. do 10 stycznia 2005 r. codziennie od godz. 10 do 17 czasu litewskiego osoby te będą mogły przekraczać granicę nie tylko przez zwykłe przejścia graniczne, ale i przez sześć zamkniętych w 2002 r., obecnie nie działających punktów granicznych o trybie uproszczonym.

Porozumienie w tej sprawie osiągnięto po wymianie not między ministerstwami spraw zagranicznych Litwy i Białorusi oraz po końcowym uzgodnieniu aspektów praktycznych między pogranicznymi obu państw.

We wspomnianym okresie pogranicznicy Litwy i Białorusi przepuszczają osoby nie posiadające nic do zadeklarowania przez byłe przejścia graniczne: Rakai-Petulawcy (rejon orański), Puškai-Bitiuny i Nirvėnai-Nrwiancy w rejonie jezioroskim, Norveliškiai-Pickuny w rejonie sołecznickim, Prienai-Kiemieliszki (rejon święciański) oraz Hoduciszki-Kriuiki tego samego rejonu. Pogranicznicy podkreślają, że z tych ulg mogą korzystać tylko



Z ulg mogą korzystać tylko mieszkańcy terenów w pobliżu pasa przygranicznego Fot. ELTA

mieszkańcy terenów w pobliżu pasa przygranicznego.

Miejsca byłych przejść granicznych wybrano po uwzględnieniu liczby osób przekraczających granicę w dni świąteczne, które to nie są zbyt duże. Np. w dniach Wszystkich Świętych i Zaduszek 5 takich byłych przejść ogółem przekroczyło około 200 obywateli Litwy i prawie 450 Białorusinów. Funkcjonariusze dodatkowo poinformują mieszkańców terenów w pobliżu pasa przygranicznego o czasie pracy tymczasowych przejść granicznych i trybie przepuszczania osób.

Okazja do spotkania z rodzinką

Wierni przyjaciele

Przedstawiciele Państwowej Służby Ochrony Granicy wczoraj odwiedzili Wileński Dom Dziecka nr 2 i z okazji zbliżających się świąt obdarowali jedną z rodzinek, którą od dawna się opiekują.

Oprócz tradycyjnych i tak uwielbianych przez wszystkich maluchów słodczy wychowankowie domu dziecka otrzymali rozwijające gry stołowe. Dzieci mające słaby wzrok zostały obdarowane specjalnymi okularami. Jak informowaliśmy w

końcu lata, kiedy pogranicznicy odwiedzali swych pupilów z kolejnymi podarkami, przyjaźń dzieci z funkcjonariuszami trwa już sześć lat. Za ten okres wychowankowie otrzymali od swych przyjaciół telewizor, odkurzacz, kuchenkę mikrofalową, meble i wiele innych rzeczy. Pogranicznicy organizowali dzieciom również wycieczki do swych jednostek, miejsc historycznych.

Rodzinka, którą się opiekują pogranicznicy liczy prawie 20 dzieci w wieku od 2 do 17 lat.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Kronika kryminalna

Krwawy finał

We wtorek późnym wieczorem w miasteczku Troškūnai w rejonie onykszańskim zamordowano nożem małżonków: 39-letniego V. B. i o dziesięć lat starszą od niego B. U. Podejrzanego o zabójstwo 25-letniego mężczyznę osadzono w areszcie. Niejednokrotnie sądzony S. L. był w ciężkim stanie zamroczenia alkoholowego. O nieszczeniściu policję poinformowała córka zabitej kobiety. Przypuszcza się, że gospodarze i podejrzani byli znajomi. Prawdopodobnie podczas libacji doszło między nimi do zatargu. Oficjalnie małżonkowie nigdzie nie pracowali, ale z praworządnością problemów nie mieli.

Gang wandal

W rejonie orańskim zdewastowano trzy grobowce ofiar Holocaustu Żydów. Wandale upatryli sobie nie tylko pomniki przy Merkinė, które to opryskali czerwonymi i czarnymi farbami i porysowali różnymi znakami. W podobny sposób postąpiono z trzema kierunkowskazami z czarnego granitu do miejsc masowego pochówku w Merkinė, Marcinkonyse ir Ežerėkai. Wiosną te znaki wzniosła Wspólnota Żydów Litwy, a rejonowy samorząd wydzielił pieniądze na uporządkowanie złamanego ogrodzenia i uszkodzonych płyt nagrobnych.

Przypuszcza się, że w rejonie grasuje gang wandal, dobrze orientujących się w miejscach podobnych cmentarzy.

Poród w niejasnych okolicznościach

Na początku tygodnia do szpitala w Wiłkomierzu trafiła krwawiąca kobieta. W jej domu, w wannie, znaleziono nieżywego noworodka płci męskiej. Policja podaje, że urodzony przed kilkoma dniami chłopczyk był czwartym dzieckiem 42-letniej kobiety. Przyczynę zgonu maleństwa ustalą biegli, policja wszczęła śledztwo przedsądowe.

Požary

We wtorek około godz. 17 na wileńskiej ulicy Žirnių stanęła w płomieniach drewniana chatka. Obok palącego się domku strażacy znaleźli siedzących w stanie szoku rannych mężczyznę i kobietę. Poszkodowanych odwieziono do szpitala. Po zgazowaniu ognia znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn. Ich tożsamości na razie nie ustalono. W tym domku czasowo mieszkali bezdomni. W Poniewiezu wczoraj w nocy paliła się kawiarnia „Naktinis Tbilisis”. Przypuszcza się, że było to podpalenie.

Doceniono doświadczenie litewskich policjantów

Powrót za pół roku

Rząd Litwy jeszcze na pół roku przedłużył uczestnictwo funkcjonariuszy litewskiej policji w misji policji Unii Europejskiej w Bośni i Hercegowinie.

Dwaj litewscy policjanci — Vytautas Ratkevičius i Sergejus Grigorjevas będą brali udział w misji do 11 lipca 2005 r. Wyjechali oni 11 stycznia 2004 r. Czas misji litewskich funkcjonariuszy przedłużono

ze względu na prośbę Sekretariatu Generalnego Rady UE z 17 września, by doświadczeni policjanci kontynuowali misję również w 2005 r. Diety, dniowe oraz inne wydatki związane z ich udziałem w misji będą wypłacone ze środków budżetowych Departamentu Policji na rok 2005.

Do Bośni i Hercegowiny litewscy przedstawiciele są wysyłani od 4 stycznia 2003 r.

Oddział migracji informuje

Oddział migracji policji publicznej komisariatu policji rejonu wileńskiego w soboty nie pracuje. Dokumenty będą przyjmowane i wydawane w dniach pracy: poniedziałek-czwartek od godz. 8.00 do 17.00, w piątki od godz. 8.00 do 15.45. Przerwa obiadowa: godz. 12.00-13.00.

Stronę na podstawie doniesień BNS przygotowała Irena Smilginis

Do świątecznej akcji „Kuriera” dołączyli darczyńcy z Dębicy

Głośne echa „Podaruj misiaczka”



Dzieciarnia w „Słoneczku” już z nowymi zabawkami

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród przedświątecznej radości — smutny akcent

Następnym punktem, dokąd skierowały się busy z darami był oddział dziecięcy Republikańskiego Szpitala Chorób Gruźliczych oraz Zakaźnych, mieszczący się przy szosie Niemenczyńskiej 7. Jego pacjenci — to dzieci w różnym wieku. Są wśród nich nawet bardzo małe.

Jak powiedziała „Kurierowi” doktor Tamošiūnienė, pacjenci tego wydziału nie są chorzy na gruźlicę, po prostu stanowią grupę ryzyka, są zagrożeni możliwością zarażenia się tą groźną chorobą, gdyż pochodzą z rodzin, gdzie jedno lub dwoje rodziców cierpi na otwartą formę gruźlicy. Pani doktor podkreśliła z żalem, że wielu jej małych pacjentów pochodzi z rodzin

asocjalnych, w których często brakuje podstawowych produktów żywienia, nie mówiąc już o owocach czy innych źródłach witamin. Jedno z rodziców lub oboje nie mają pracy, nadużywają alkoholu, zaniedbują dzieci.

Lekarz podkreśliła, że sporo jej małych pacjentów pochodzi z rejonu wileńskiego. Są tu też dzieci z innych terenów. Okres leczenia zapobiegawczego trwa 70 dni. Podczas pobytu w szpitalu dzieci mają lekcje z języka ojczystego, matematyki i in. Dzieciom z polskich rodzin język ojczysty wykląda Janina Subocz-Lewczuk, nasza stała czytelniczka. Pani Janina powiedziała m. in., że od dłuższego czasu w szpitalu leczy się pięcioro dzieci z polskiej rodziny, zamieszkałej w Mejszagole. Ich matka leży w innym szpitalu z otwartą formą gruźlicy.

Każdemu z pięciorga mejszagoleskich dzieci goście z Dębicy



Pięcioro chorych dzieci z jednej rodziny z Mejszagoly otrzymało dary z Dębicy

przywieźli worki ze słodyczami i zabawki. Natomiast wszyscy inni mali pacjenci (a jest ich ponad 50) otrzymali słodycze, schowane do mikołajowych czerwonych butów. Te atrakcyjne podarunki ufundowała pani Julia Hykel z Londynu ze stowarzyszenia „Frend's of Poland”. Do redakcji dostarczył je ksiądz Józef Aszkielewicz. Ponadto wszystkie dzieci otrzymały zabawki, ofiarowane przez wilanian.

Wizyta w dziecięcym szpitalu przypominała o smutnej stronie życia i o tym, że w naszym państwie, jak stwierdzają medycy, w ciągu ostatnich 10 lat znacznie wzrosła liczba chorych na gruźlicę. Czy nasza służba zdrowia kiedyś poradzi sobie z tą chorobą?

Podbrodzie czekało na Dębicę

Zaledwie zajęliśmy pod główne wejście Domu Dziecka w Podbrodziu, gdy w drzwiach ukazała się dyrektor Jolenta Dubauskienė z grupą wychowanków. Przywitali się z „Morsami”, jak z dobrymi przyjaciółmi, bo też po pierwszej wizycie tego zespołu w Podbrodziu w maju 2004 r. zaistniały trwałe kontakty na linii Podbrodzie-Dębica.

Szybko zostały wniesione do sali, gdzie stała choinka, kartony ze słodyczami, zabawkami, z butami oraz innymi darami. Wychowankowie grzecznie usiedli przy choi-

ce. Nie wiedzieli, jaka czeka ich niespodzianka! Otóż goście ubrani w stroje ludowe zaraz po powitaniu zawołali dzieci, aby same sobie wybrały prezenty. Kierowcy z Dębicy Adam i Leon rozdawali wafelki, czekoladki, paluszki słone, pomagali dobierać buczki odpowiedniej wielkości.

Początkowo dzieci ociągały się, nieśmiało spoglądały w stronę wychowawców. Zachęczone jednak przez panią Sylwię zaczęły nabierać coraz więcej słodyczy i wszystkiego, co się dało. Oczka im rozbłyły od takiej ilości prezentów, książeczek, zeszytów i zabawek. Starsi pomagali młodszym w składaniu darów i wszyscy wspólnie ogromnie się cieszyli z podarunków z Polski.



Kartony pełne darów dotarły do Podbrodzia



Tak wiele podarunków naraz jeszcze nie miały



Niewypowiedziana radość — pełne pudła darów



Dyrektor Dubauskienė z gośćmi z Polski

Następnie goście przekazali wszystkim pozdrowienia świąteczne od burmistrza Dębicy Edwarda Brzostowskiego, wspólnie z dziećmi pośpiewali koledy.

Jak poinformowała Danuta Mickiewicz, zastępca dyrektora Domu Dziecka, kilkadziesiąt wychowanków już wyjechało do Białegostoku, Wrocławia, Szczecina, Grodziska Mazowieckiego i innych miast Polski, gdzie w zaprzyjaźnionych rodzinach spędzi święta i sylwestra.

W tym miejscu jeszcze raz chcę się wspomnieć o wielu mieszkańcach Macierzy, tak serdecznie ustosunkowanych do nas, Rodaków z Wileńszczyzny, wspierających nas materialnie i moralnie, doskonale rozumiejących, że Polacy z byłych kresów są częścią składową całego polskiego narodu. W takie święta jak Boże Narodzenie więź łącząca Rodaków znad Wisły i znad Wilii szczególnie wzrusza i dodaje otuchy. Czerpiemy z niej siły, a młodsze pokolenia — wiarę w przyszłość.

Tylu jest dobrych ludzi

Nie da się wymienić dokładnie wszystkich Czytelników, którzy

wzięli udział w akcji „Podaruj mi siaczkę”. Oto tylko niektórzy z nich: Barbara Kuziniewicz, Justyna Łatkowska, Daniel Dziewisz, Władysław Dobrzyński, Beata Mickiewicz, Elżbieta Klukowska, Irena Fedorowicz-Wasilewska, Mariana Ławrynowicz, Paweł Dąbrowski, uczniowie Szkoły Podstawowej w Mościskach, uczniowie klasy 4a Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła w Wilnie, Jerzy Grzybowski, Karol Nowosielski, Waldemar Chmielewski, Andrzej Pauksztęło, uczniowie klasy 1a i 2a szkoły-przedszkola „Zródełko” (Saltinėlis), uczniowie Szkoły Podstawowej w Turgielach, Ewa Raubo z Niemenczyzna, uczniowie polskich klas początkowych oraz 5b i 6b, a także pedagodzy Szkoły Średniej w Grygiskach, Andrzej Łukszo z Wilna, uczniowie klasy 7a Szkoły Średniej im. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze, uczniowie Szkoły Średniej w Mejszagole oraz wiele innych osób, czujących na los i uśmiech dzieci, w których imieniu redakcja składa gorące podziękowania.

Darczyńcy z Dębicy

Pani Sylwia Murdza-Chrobok

mówiła, że zaraz po jej apelu w lokalnej telewizji i radiu o tym, że są zbierane dary dla wychowanków z Domu Dziecka w Podbrodziu zgłosiło się do niej wiele osób prywatnych, jak też przedsiębiorców, którzy przekazali prezenty. M. in. byli to: Janusz Krajewski, Zbigniew Frihanf, Genowefa Korkus, Stanisław Majcher, Marzena Traciak (Szkoła Podstawowa nr 5), Marzena Śliwa, Aneta Nosal (Szkoła Podstawowa nr 10), Jerzy Fusiarski, firma „Terry”, firma „TC Dębica” (Wanda Wiktorska), sklep „Gala”, Dariusz Petyniak (SM „Albert”), Ryszard Pajura („AGARD”), Lucyna Raner, Jan Brzostowski, Stanisław Baczyński, Krzysztof Śliwa, Anna Rak, Barbara Kicia, Józef Sieradzki. Sprawili ogromną radość dzieciom, potrzebującym serca i miłości.

Podziwu godne są panie Sylwia i Danuta z zespołu „Morsy”, które

całą akcję w Dębicy zorganizowały i pełne energii przyjechały do Wilna, gdzie wprost po podróży miały spotkania w placówkach dziecięcych.

Oplątek w redakcji

Wczoraj przed odjazdem goście z Dębicy spotkali się z zespołem redakcji „Kuriera”. Przedświąteczna atmosfera udzieliła się nam wszystkim, gdy pan Wiesław przeczytał pismo podpisane przez burmistrza Dębicy Edwarda Brzostowskiego, w którym znalazły się takie oto słowa: „... Życzę dalszych owocnych działań na rzecz wszyst-

kich Polaków mieszkających na Litwie. Dziękuję za szerzenie na Litwie tradycji i kultury narodu polskiego... Niech moc światła Betlejemskiej Gwiazdy wspiera Was we wszystkich decyzjach życiowych i troskach, a nadchodzący Nowy 2005 Rok obfituje wszelkimi dobrami”.

Po przełamaniu się oplątkiem i wykonaniu wspólnego zdjęcia goście wyruszyli w powrotną drogę.

— Dobrych i pogodnych Wam Świąt, Kochani Rodacy! Z całego serca dziękujemy za pamięć o nas — mówiliśmy na pożegnanie.

Jadwiga Podmostka
Fot. Marian Paluszkiwicz

„Gwiazdka dla sierot”

„W pewnym człowieku narodził się Chrystus,
Ale ów człowiek nie słyszał Anielskich harf
Ani śpiewu pasterzy (...)
Ofiarował Mu natomiast
Swoją samotność,
Swoje cierpienia,
Swoją biedę (...)
Po prostu wszystko, co posiadał...”

R. Brandstaetter

Każdego roku w ten właśnie sposób rodzi się Chrystus w dzieciach z domów dziecka — na próżno wysłuchują śpiewu pasterzy..., anielskich harf...

A przecież wystarczy tak niewiele, by to zmienić, by zapalić w ich sercach isierkę radości, sprawić, by Święta były wyjątkowe. Po prostu podzielić się tym, co mamy, poczuć się jak św. Mikołaj, który pod osłoną nocy podkładał potrzebującym niewielkie prezenty.

Przyłącz się do akcji: „Gwiazdka dla sierot”!

Codziennie w Domu Kultury Polskiej czekamy na Ciebie!!!

Informacja pod nr tel. 233 36 63

Pomóż spełnić marzenia!!!



Wczoraj przed odjazdem goście z Dębicy spotkali się z zespołem redakcji „Kuriera”

Plus minus

Amerykanie bojkotują
Francuzów

Amerykańskie czasopisma naukowe stosują sankcje wobec uczonych francuskich, po tym jak Francja odmówiła udziału w interwencji w Iraku.

Takie wrażenie odnoszą francuscy naukowcy. Aby sprawdzić, czy naczelni redaktorzy amerykańskich czasopism naukowych rzeczywiście bojkotują francuskich naukowców, Bernard Begaud (Uniwersytet Bordeaux) oraz Helene Verdoux (z tej samej uczelni) sprawdzili, ile artykułów podpisanych przez francuskich badaczy ukazywało się w sześciu prestiżowych czasopismach — przed marcem 2003 roku i po tym terminie. Intuicja nie zawiodła francuskich badaczy. Zmalała liczba francuskich artykułów publikowanych przez amerykańskie czasopisma.

GeForce 4000
w komórkach

nVidia poinformowała, że europejscy operatorzy telefonii komórkowej oferują już telefony Motoroli z procesorem GeForce 4000. Aparaty E1000, V980 i C980 zapewniają bardzo wysoką jakość grafiki.

Procesor GeForce 4000 oferuje obsługę aparatu fotograficznego o rozdzielczości do 3 megapikseli oraz ośmiokrotnym zoomem optycznym. Pozwala on też na jednoczesne kodowanie i odkodowywanie obrazu, dzięki czemu możliwe są obsługa wideokonferencji oraz nagrywanie i odtwarzanie wideo wysokiej jakości. Jak twierdzi producent, wspomniane funkcje wymagają do pracy dziesięciokrotnie mniej energii niż tradycyjne kodery-dekodery programowe.

W astronomii bez zmian

Dwadzieścia osób w Irlandii spędziło noc w grobowcu z epoki kamienia sprzed 5200 lat. Kamienioziemny grobowiec znajduje się w New Grange w hrabstwie Meath, na północ od Dublina. Była to najdłuższa noc w roku.

Grobowiec zbudowany jest w taki sposób, że rankiem promień wschodzącego słońca biegnie kołowym torze długości 19 metrów i pada na spiralę wrytą na kamieniu wewnątrz komory; w ten symboliczny i mityczny sposób — według prastarych wierzeń — słońce oświetla ziemię. Dwadzieścia osób wylosowano spośród 24 tys. młodych z wielu krajów. Rzeczywisty początek astronomicznej zimy nastąpił we wtorek o godzinie 13.42, gdy Słońce wstąpiło w znak koziorożca. Opr. R. M.

Cokolwiek chcesz robić w komputerze, możesz robić za darmo

Darmocha

Każdy posiadacz komputera nieraz zastanawia się, skąd wziąć pieniądze na nowy system operacyjny Windows czy pakiet biurowy MS Office, które kosztują przecież немало. Za kolejne programy też trzeba płacić — antywirusy, archiwatory, programy do nagrywania płyt CD i wiele, wiele innych.

Oryginalność posiadanego oprogramowania jest także zmartwieniem właścicieli małych i średnich spółek, do każdego komputera bowiem trzeba kupić oddzielną licencję programu, która kosztuje prawdziwą fortunę.

Jest jednak dla tego wszystkiego alternatywa — oprogramowanie całkowicie darmowe, które można ściągnąć z Internetu i zainstalować w tak wielkiej liczbie komputerów, w jakiej tylko sobie życzy użytkownik.

Generalnie darmowe programy dzielą się na dwie grupy: wolne oprogramowanie (free software) i oprogramowanie o otwartym kodzie (open source software). Różnica polega przede wszystkim na tym, że ruch wolnego oprogramowania (nazywanego czasem GNU) skupia się przede wszystkim na etycznych zagadnieniach darmowego oprogramowania, a ruch OSI (Open Source Initiative) na jego bezpieczeństwie. Dlatego też programy rozpowszechniane z licencją GNU różnią się od tych, które są

tworzone jako Open Source.

Przed wszystkim programy Open Source opierają się na użytkownikach-programistach z całego świata, którzy korzystając z jakiegoś programu zarazem wykrywają jego błędy. Doskonałym przykładem takiego podejścia jest praca Centrum Mozilla (www.mozilla.org), które posiada własny system katalogowania błędów — Bugzilla. Dlatego też oprogramowanie Open Source jest liczniejsze.

Alternatywa

I tak na przykład zamiast korzystać z pakietu biurowego Microsoft Office, który można mieć legalnie, ale za duże pieniądze, albo nielegalnie, ale z ciężarem na sumieniu, można wybrać pakiet OpenOffice (www.openoffice.org), który jest w pełni kompatybilny z formatami dokumentów stosowanymi przez pakiet Microsoft Office. Jeżeli ktoś jednak korzysta tylko z Worda i nie chce instalować całego pakietu, dobrym rozwiązaniem będzie dla niego AbiWord (www.abisource.com).

Do tworzenia stron www wykorzystać można darmowe, chociaż niezwykle potężne narzędzie o nazwie Nvu (www.nvu.com), które niczym nie ustępuje produktom komercyjnym. Jest to w dodatku program łatwy w obsłudze i pozwalający na tworzenie złożonych stron nawet użytkownikom, którzy

nie znają html. Miłośnicy nagrywania płyt kompaktowych także nie powinni być zawiedzeni, istnieje bowiem całkiem sporo programów do tego celu: Burnatonce, Easy Burning, DeepBurner czy Zilla CD-DVD Rip'n'burn plus wiele wiele innych tego typu narzędzi pozwala każdemu użytkownikowi znaleźć coś dla siebie.

Nawet graficy czy twórcy periodyków mogą korzystać z darmowego oprogramowania. Świetną alternatywą dla Adobe Photoshopa jest GIMP (www.gimp.org), stworzony początkowo na Linuxa. Do obróbki grafiki wektorowej służą Inkscape (www.inkscape.org) i Sodipodi (sodipodi.sf.net). Twórcy grafiki trójwymiarowej sięgnąć mogą po Blendera (www.blender.org), a z kolei łamacze gazetowych stron otrzymali niedawno alternatywę dla QuarkX Pressa i Adobe InDesigna — Scribus (www.scribus.org.uk). Jednak (niewielką) wadą tego ostatniego jest fakt, iż program działa tylko w środowisku Linuxa.

Co tygrysy lubią

Pozostaje jednak najważniejsza kwestia — system operacyjny. Za najpopularniejsze obecnie Windows XP trzeba zapłacić równowartość połowy średniego miesięcznego zarobku. Jednak nawet tutaj portfele użytkowników komputerów uratować może darmowe opro-

gramowanie. Jest mnóstwo darmowych systemów operacyjnych, które z powodzeniem mogą zastąpić Windowsa.

Linux — najbardziej
rozpowszechniony

Najbardziej rozpowszechnione są aktualnie Linuksy — cała rodzina systemów operacyjnych. I tak dla początkujących najlepszy będzie Baltix Linux — litewska dystrybucja Linuxa, stworzona przez niezależne zrzeszenie „Atviras Kodas Lietuvai” („Otwarty Kod dla Litwy”), którą można kupić w markecie za cenę tłoczenia płyty. Dla bardziej zaawansowanych użytkowników dobrym rozwiązaniem może być Slackware Linux, dostępny w Internecie pod adresem www.slackware.org.

Jednak dystrybucji Linuxa jest całe mnóstwo i jeśli ktoś chciałby poszukać czegoś ściśle według swoich potrzeb, powinien wejść na www.linuxiso.org, gdzie jest dostępna większość dystrybucji i ich dokumentacja.

Dlatego każdy, kogo nie stać na legalne oprogramowanie, zamiast korzystać z jego pirackich kopii, niech lepiej skorzysta z oprogramowania dostępnego za darmo. Oszczędzi tak pieniądze, jak i własne sumienie. Bo przecież kradzież sumienia szarga...

Rajmund Klonowski

Nie tylko człowiek potrafi artykułować w sposób wyrafinowany

Małpia mowa

Koczkodany mogą wydobywać z siebie dźwięki o skomplikowanej strukturze — oznajmili naukowcy niemieccy, brytyjscy i amerykańscy.

Wyniki najnowszych badań zadają kłopot wcześniejszym ustaleniom, jakoby konstrukcja narządów głosowych małp naczelnych nie pozwalała im na artykułowanie czegokolwiek poza najprostszymi odgłosami. Dotychczas uważano, że trakt głosowy małpy naczelnnej przypomina zwykłą pojedynczą tubę, z której żaden bardziej wyrafinowany dźwięk wydobyć się nie może. Narządom głosowym małp i innych zwierząt przeciwstawiano ludzkie gardło. Teraz naukowcy doszli do wniosku, że również małpy mieć mogą skomplikowane, niejednorodne narządy głosowe. Stwierdzili to na podstawie analizy dźwię-

ków, za pomocą których koczkodany Diana ostrzegają się nawzajem przed niebezpieczeństwami. Dźwięki te, jak uważają badacze, nie mogłyby się wydobyć z gardła o zupełnie prymitywnej budowie. Artykuł na ten temat publikuje najnowszy numer czasopisma „Journal of Human Evolution”.

Naukowcy, chcąc potwierdzić swoje przypuszczenia, prześwietlili gardła trzech dorosłych koczkodanów Diana z zoo w Baltimore. Na tej podstawie wykonali komputerowy model symulujący sposób, w jaki koczkodany wydobywają z siebie ostrzegawcze okrzyki. Wyszło na to, że narząd głosowy tych małp składa się nie z jednej tuby, ale z co najmniej trzech. Wydając z siebie odgłosy, małpa może zmieniać rozmiary tych tub, aby artykułować dźwięki skomplikowane.



Naukowcy doszli do wniosku, że również małpy mieć mogą skomplikowane, niejednorodne narządy głosowe
Fot. archiwum

Teraz naukowcy tymi samymi metodami zamierzają zbadać gardło szympansa. Mają nadzieję, że

ich badania pozwolą lepiej prześledzić sekrety narodzin ludzkiej mowy. Opr. R. M.

Odkryto centrum kolekcjonerstwa w mózgu

Skłonności do chomikowania

Kolekcjonerstwo ma w mózgu swoje centrum kontroli — zaobserwowali naukowcy w badaniach na pacjentach, którzy z powodu uszkodzenia mózgu wykazują nienormalne skłonności do gromadzenia niepotrzebnych im rzeczy.

Skłonności do chomikowania rzeczy występują u wielu (około 70) gatunków zwierząt. A ponieważ dotyczy ona głównie jedzenia,

zachowanie to można uznać za potrzebne do przetrwania. Badania na gryzoniach wykazały, że główną kontrolę nad tym typem zachowań sprawują małe prymitywne struktury położone głęboko w mózgu.

U ludzi jednak chomikowanie jest często pozbawione sensu. Ludzie namiętnie gromadzą rzeczy niepotrzebne im do przeżycia, np. znaczki czy dzieła sztuki i wiele innych bardziej nietypowych rzeczy.

Dlatego naukowcy uznali, że w mózgu ludzkim musi znajdować się inny, bardziej „wyrafinowany” obszar, który zarządza naszym pragnieniem posiadania i zbierania rzeczy. Obecność tego obszaru decyduje o tym, że te zachowania są nieodłączną cechą człowieka. W poszukiwaniu tej struktury naukowcy z Uniwersytetu Stanu Iowa przebadali grupę 86 osób, które miały uszkodzenia w różnych ob-

szarach mózgu, a niektóre z nich wykazywały nadmierne skłonności do gromadzenia przedmiotów. Poza tym wszyscy pacjenci byli zdrowi, mieli dobre wyniki w testach oceniających pamięć i inne zdolności umysłowe.

Najnowsze odkrycie pomoże lepiej zrozumieć to zachowanie, na temat którego naukowcy wiedzą ciągle za mało.

Opr. R. M.

Mistrzostwa Litwy w futsalu – ważne zwycięstwo „Bekentasu”

Na majorowej nucie

W minioną niedzielę odbyły się cztery mecze ostatniej kolejki pierwszej rundy mistrzostw Litwy w halowej piłce nożnej. Na majorowej nucie zakończyli pierwszą rundę grający pod patronatem „Kuriera Wileńskiego” piłkarze stołecznego „Bekentasu”, którzy pokonali u siebie jednego z liderów mistrzostw — drużynę „Aukštaitija-Hronas” z Poniewieża 7:4.

Piłkarze „Bekentasu” grali również w sobotę. Drugi skład tej drużyny na wyjeździe stoczył wyrównany pojedynek z aktualnymi mistrzami kraju — piłkarzami ekipy „Inkaras” Kowno. Minimalnie lepsi okazali się grający w najsilniejszym składzie futboliści kowieńscy, którzy pokonali gości z wynikiem 3:2.

Odzyskują formę

Mistrzowie Litwy jednak musieli się sporo napracować, aby uzyskać korzystny dla siebie wynik. Rezerwowi skład „Bekentasu” zagrał nadzwyczaj ambitnie, rozsądnie i precyzyjnie, mimo własnych ścian, mieli sporo kłopotów z pokonaniem wilnian, którzy szczególnie dobrze zagraли w obronie.

Jurij Moroz, administrator „Bekentasu”, powiedział „Kurierowi”, że piłkarze powoli odzyskują formę, grają coraz lepiej, uważniej, pewniej, czego potwierdzeniem był wygrany niedzielny mecz z silną drużyną z Poniewieża.

Spotkanie to nie należało do łat-

wych i wygrana różnicą trzech bramek wcale nie oznacza, że mecz był przyjemnym „spacerkiem”. Piłkarze z Poniewieża przez dłuższy czas stawali zacięty opór gospodarzom i mecz był wyrównany, zacięty i nerwowy. Na każdą bramkę strzeloną przez wicemistrzów Litwy w futsalu, piłkarze „Aukštaitija-Hronas” odpowiadali celnym trafieniem i nie pozwalali gospodarzom się oderwać. Wynik zaś się zmieniał niczym w kalejdoskopie. Pierwsi na prowadzenie wyszli wilnianie, ale goście wyrównali na 1:1. Gospodarze znowu rzucili się do ataku i stworzyli wiele groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika, z których dwie wykorzystał — 3:1. Goście nie dali za wygraną i również odpowiedzieli dwoma celnymi trafieniami — 3:3. Piłkarze „Bekentasu” nie chcąc sprawić zawodu przed świętami swym wiernym kibicom i sobie przejęli inicjatywę i obiegli bramkę piłkarzy poniewieżskich. Szturm przyniósł efekty w postaci kolejnych dwóch zdobytych goli — 5:3. Goście próbowali odpowiedzieć na ten cios ciosem, ale nie starczyło już im sił. Zdołali, co prawda, strzelić czwartą bramkę i skrócić różnicę do minimum, ale wilnianie, którzy złapali grę i poczuli przedsmak zwycięstwa, strzelili jeszcze dwie bramki i tym samym przypieczętowali wygraną.

Hat trick Pupkina

W tym ważnym meczu dobrze zagrała przednia linia „Bekentasu”.



Zdaniem Jurija Moroz, administratora „Bekentasu”, piłkarze powoli odzyskują formę — grają coraz lepiej i strzelają coraz więcej bramek. Na zdjęciu: napastnik „Bekentasu” wykonuje rzut wolny
Fot. Marian Paluszkiwicz

Hat trickiem popisał się napastnik gospodarzy Nikołaj Pupkin, a dwa trafienia zanotował na swym koncie Gintaras Daraškevičius.

Była to ostatnia kolejka pierwszej rundy. Mistrzostwa osiągnęły półmetek i teraz w rozgrywkach nastąpi dłuższa przerwa, która potrwa do 9 stycznia przyszłego roku.

Jurij Moroz obiecał czytelnikom „Kuriera Wileńskiego”, jak też kibicom, że po Nowym Roku piłkarze „Bekentasu” swą grą sprawią więcej radości niż podczas pierwszej rundy.

Przyjdą nowi

Zapowiedział on wzmocnienie składu drużyny. Jest to związane z przyjściem nowych piłkarzy, któ-

ry, jak się przewiduje, ożywią grę wileńskiej drużyny. Oby tak było.

Po dziesięciu rozegranych spotkaniach „Bekentas” uzbierał 10 punktów i zajmuje siódmą pozycję w tabeli. Na prowadzeniu z dorobkiem 24 punktów jest aktualny mistrz kraju — kowieński „Inkaras”, który w ostatnim spotkaniu pokonał swych sąsiadów zza miedzy — piłkarzy ekipy „Nautura” Kowno z wynikiem 2:0. Po przegranej w derbach Kowna piłkarze „Nautury” spadli na drugą pozycję, tracąc dwa punkty do lidera. Trzecie miejsce na półmetku mistrzostw zajmuje drużyna SFK „Kėdainiai”, która ma cztery punkty straty do lidera.

Zygmunt Żdanowicz

Szóste zwycięstwo koszykarzy „Lietuvos rytas”

Szczęśliwa wygrana

W rozgrywkach koszykarskich o Puchar ULEB szóste zwycięstwo w grupie G odniósł wileński „Lietuvos rytas”, który u siebie po dogrywce pokonał włoską ekipę „Pompea” Neapol z wynikiem 95:86 (24:30, 15:12, 21:17, 24:25, 2:11). Aby awansować do dalszej fazy rozgrywek wilnianom w pozostałych trzech meczach wystarczy wywalczyć chociażby jeden punkt.

Gospodarze wygrali dość szczęśliwie. Na minutę przed końcowym gwizdkiem sędziego prowadzili oni

80:73, ale niezwykle ambitnie i skutecznie grający koszykarze włoscy zdołali skrócić różnicę do minimum — 82:81. Do końca spotkania pozostawało nieco więcej niż dwie sekundy i dwa punkty zdobył legionista „Rytasu” Hary Mujezinović. W zwycięskim geście wyrzucił on ręce w górę, ale radość okazała się przedwczesna. Tuż po wprowadzeniu piłki do gry fantastycznym trafieniem niemalże ze środka boiska popisał się Michael Andersen. Kibice w sali sportowej „Siemens” oniemieli z wrażenia, a koszykarze wileńskiej drużyny zszokowani z niedowierzaniem spoglądali na tablicę świetlną, na której wyświetlony był remis 84:84.

Rzut Andersena podzielał niby zimny prysznic na rozpalone głowy zawodników stołecznej ekipy. Zdołali wziąć się w garść i w dodatkowym czasie wyrwać zwycięstwo. Goście odwrotnie. W dogrywce zagraли słabiej. Nie wytrzymali kondycyjnie, ale — mimo wysokiej przegranej w Neapolu — w Wilnie pokazali lwi pazur i omal że nie zostali bohaterami sensacji. Spotka-

nie stało na dobrym poziomie. Obie drużyny pokazały niezłą koszykówkę. Gra była szybka, napięta i nie pozbawiona elementów dramatyzmu. W obronie lepiej zagraли gospodarze, skutecznością w rzutach za trzy punkty zaimponowali gości. Szczególnie dużo „przykrości” gospodarzom sprawił Mike Penberthy, którego nijak nie mogli powstrzymać nasi obrońcy i który do kosza wilnian wrzucił aż 31 punktów. W dogrywce opadł z sił i to była jedna z przyczyn przegranej „Pompei”.
Z. Ż.

Turniej siatkarski o mistrzostwo rejonu wileńskiego

Awans całkiem realny

We wtorek, 21 grudnia tego roku, w sali sportowej szkoły średniej w podwileńskich Awieżniach, odbył się turniej siatkarski o mistrzostwo rejonu wileńskiego (rocznik 1989 i młodsi), w którym wzięły udział trzy drużyny dziewczęce i cztery chłopięce. Siatkarze walczyli nie tylko o tytuły mistrzów stołecznego rejonu, ale też o prawo reprezentowania jego barw na zawodach republikańskich.

O tytuły mistrzów rejonu wileńskiego oraz prawo reprezentowania jego barw podczas uczniowskich mi-

strzostw Litwy w kategorii wiekowej — 1989 rok urodzenia i młodsi — walczyły trzy drużyny dziewczęce oraz cztery chłopięce. Faworytami turnieju — zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców — były drużyny z Awieżni, które od dawna uchodzą za stołeczną uczniowską siatkówkę.

Niespodzianki nie było. Dziewczęta z Awieżni (trener Waldemar Szumski) wygrały ze swymi rywalkami z Bujwidz oraz Kowalczuk. Za ich przykładem poszli również chłopcy (trener Jerzy Sienkiewicz). Pokonali oni swych rówieśników z Bujwidz, Kowalczuk oraz Pogir. Gospodarze

turnieju okazali się nadzwyczaj niegościnni, ale, zdaniem Waldemara Szumskiego, turniej był udanym, ciekawym i pożytecznym.

W styczniu 2005 roku siatkarki i siatkarze z Awieżni będą bronić barw rejonu podczas zawodów republikańskich w Wilnie. Przeciwniczkami dziewczęcej drużyny będą siatkarki z Wilna, Ignaliny, Jezioros (Zarasaj) i Trok. Pod znakiem zapytania stoi występ w stolicy kraju siatkarek z Solecznik.

Z siatkarzami z tych samych miast, z Solecznikami włącznie, będą rywalizowali awieżńscy chłopcy.

— Aby awansować do półfinałów musimy wywalczyć co najmniej drugie miejsce — poinformował Waldemar Szumski. Na pytanie, jakie są realne szanse zdobycia awansu, trener bez zająknięcia się odpowiedział, że jest to w zasięgu możliwości obu awieżńskich drużyn.

Inf. wł.

Stronę na podstawie inf. wł. i PAP przygotował Zygmunt Żdanowicz

Sprintem

• Szwajcarski tenisista Roger Federer i brytyjska biegaczka Kelly Holmes zostali uznani sportowcami 2004 roku w ankiecie zorganizowanej przez agencję Reuters.

• Reprezentant Włoch Giorgio Rocca wygrał wczoraj slalom, zaliczany do klasyfikacji alpejskiego Pucharu Świata.

• Drużyna gwiazd NHL w towarzyskim meczu w Oslo pokonała zespół norweskich All Stars 7:6. Był to przedostatni występ hokeistów NHL w Europie.

• Koszykarze Deichmanna Śląska Wrocław wygrali w Lizbonie z Benfiką 70:60 (15:12, 14:15, 19:10, 22:23) w meczu 7. kolejki grupy G Pucharu ULEB. Było to czwarte zwycięstwo Śląska w grupie.

• Napastnik szkockiego Glasgow Rangers Dado Prso, wygrywając plebiscyt organizowany przez gazetę „Vecernji List”, po raz drugi z rzędu został wybrany piłkarzem roku w Chorwacji.

• 14 tysięcy euro zebrano podczas aukcji koszulek pierwszoligowej drużyny niemieckiej VfL Wolfsburg na rzecz fundacji Krzysztofa Nowaka.

• Mistrz świata WBF Krzysztof Włodarczyk i młodzieżowy mistrz świata WBC Dawid Kosteci (obaj Hammer KnockOut Promotions) wystąpią na gali bokserskiej, która odbędzie się 21 stycznia 2005 roku w Chicago.

• Tajlandia przegrała z Niemcami 1:5 (0:2) w towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Bangkoku.

• Koszykarze Anwilu Włocławek przegrali z belgijską Dexią Mons Hainaut 63:77 (11:16, 19:22, 16:21, 17:18) w meczu 8. kolejki grupy C Ligi Europejskiej FIBA. Była to szósta porażka Anwilu w grupie, która sprawiła, że włocławianie stracili szanse na awans do fazy play off.

• Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Czech, Jozef Chovanec został trenerem klubu Beira Mar, walczącego o utrzymanie się w ekstraklasie portugalskiej. Podpisał kontrakt do końca sezonu.

• FIFA ukarała Hiszpańską Federację Piłkarską grzywną w wysokości 100 tys. franków szwajcarskich (65 tys. euro) za rasistowskie hasła, jakie skandowali hiszpańscy kibice podczas meczów towarzyskich reprezentacji tego kraju z Anglią.

• Szkocki klub Heart of Midlothian przysłał do Lecha Poznań oficjalne zaproszenie, w którym zaproponował Łukaszowi Madejowi przyjazd na testy do Edynburga od 2 do 12 stycznia przyszłego roku.

• Były trener reprezentacji Włoch Arrigo Sacchi został mianowany dyrektorem piłkarskim Realu Madryt. Prezes Florentino Perez ujawnił, że Włoch będzie podwładnym Emilio Butragueno, dyrektora sportowego klubu.

• Szczęściu trenerów opuściło brazylijskie kluby ligowe w okresie dwóch dni po zakończonych w niedzielę piłkarskich rozgrywkach ligowych w Brazylii. W minionym sezonie w brazylijskim futbolu z klubów odeszło 42 szkoleniowców.

CZWARTEK 23. XII



6.00 Dzień dobry
9.00 S. „Wolffs”
9.55 Filmy anim.
10.30, 17.30 S. „Czarownica Sabrina”
10.55 Film dok.
11.50 Ludzie jak ludzie
12.30 Poglądy Bartkusa
13.15 Nowości i prognozy naukowe
13.45 Podróże
14.15 Honor kraju
15.10 Thriller „W sidłach kariery”
16.30 Filmy anim.
17.20 Wiadomości (ros.)
17.55 Filmy anim.
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Wolffs”
19.40 Wieczorny autograf
20.25, 22.09 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.10 Proszę o głos
22.10 Telefon pomocy
23.00 Wiadomości
23.10 Witaj, komputerze
23.35 Lotnisko

2

14.50 Filmy anim.
16.10 Wędrowki kulinarne
16.40 Targowisko bied
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Droga
18.00 Życie z bliska
18.15 Wiadomości z Kowna
18.40 Kawiarnia Konrada
19.30 Wiadomości
20.00 Retrospektywa
20.50 Blisko — daleko
21.30 Panorama
22.10 Klub prasowy
23.30 Rowerowy show
23.50 Filmy anim.
24.45 Reality show „Bar”
25.15 Okna
26.10 S. „Luz Maria”
26.05 S. „Libertada”
26.55 Od... do
27.55 Czynnik strachu
28.50 Filmy anim.
29.45 S. „Luz Maria”
30.40 S. „Libertada”
31.40 Okna
32.45 Wiadomości
33.10 Niezależna służba poszukiwań
34.00 Rowerowy show
34.20 Telegra „Zapał świąteczną gwiazdę”
34.25 Kocha, nie kocha.
34.30 Randka w ciemno
34.25 Reality show „Bar”
34.30 Wiadomości
34.35 Horror
34.35 „Lowcy umysłu”



35.30 Szukająca dokumentalistyka
35.30 Buduje dom telewizyjna
35.30 S. „Włoskie namietności”
35.30, 19.55, 22.25 Gra Bożonarodzeniowa
35.30 Sąd
35.30 Pies Bena
35.30, 16.35 S. „Niewinna

Joanna”
11.00, 17.30 S. „Ukryta namietność”
12.00 Zdrowia i szczęścia
13.05 Pora zmierzchu
13.45 Pytaj
14.45 Melodramat „Moja droga do ciebie”
18.30 Sąd
19.10 Czas lokalny
20.00 Wiadomości
20.20 Tragikomedia „Życie pełne niespodzianek”
22.30 Wiadomości
22.40 Lepiej nie bywa
23.25 Turzy róg
23.55 Buduje dom
0.30 Rozrywki SMS
2.30-5.00 Telegra „Rozbierz mnie”



7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15, 17.40 Normeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.10 S. „W wirze namietności”
11.10 Tydzień „Bez tabu”
12.00 Film akcji „Szybcy i gniewni”
13.55 Filmy anim.
14.45 S. „Rebeka”
16.40 S. „Dzikuska”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Kto wygra milion?”
20.00 Pomoc TV
20.30 Reality show
20.30 Euroliga
21.40 Mecz Euroligi. „Maccabi” Tel Aviv — „Žalgiris” Kowno.
W przerwie — Euroliga
22.30 O koszykówce
22.35 Wiadomości
23.05 Film krym. „CSI kryminolodzy”
0.05 Autopilot
0.40 S. „Doktorci”
1.10 Komedia „Długo i nieszczęśliwie”



8.05 S. „Teletubbies”
9.00 Film fab. „Miłość i broń”
11.00 Dach
11.30 „Krzyk” — magazyn publ.
12.00 NTV dziś
12.30 S. „Bogaci i sławni”
13.30 S. „Tajemnice miłości”
14.30 „Niedziela”
15.30 S. „Bogaci i sławni”
16.30 S. „Tajemnice miłości”
17.30 „Geras”
17.55, 21.55 Gra Bożonarodzeniowa
18.00 NTV dziś
18.10 Wiadomości
18.55 Puls
19.05 Film fab. „Ten, który umie milczeć”
22.00 Wiadomości
22.30 Listy
22.40 Dokumentalistyka
23.40 Dla myśliwych



7.30 Światło Ewangelii
8.15 Film krym. „Nad dachami Schwerinu”
9.30 Ziemia szyrwincka
10.00-14.00 Z Sejmu
14.00, 16.30, 20.00, 22.15 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa

14.30, 16.00 Telesklep
15.00, 17.00 Przewodnik wolnego czasu
15.15, 17.15 Reklama
18.00 Dramat „Legends Rity”
20.15 Dramat „Rodzina Mannów.
Stuletni romans”
22.30 Film przyg. „Podwójna stawka”



10.10 Telesklep
10.25 Film anim.
10.50, 14.00 Klub Tangoramy
12.15 Komedia „Drgania”
13.10 S. „Żonaty i dzieciaty”
15.30 S. „Złota rączka”
16.00 Inny świat
17.00 S. „Anioł”
18.00 Film anim.
18.30 S. „Żonaty i dzieciaty”
19.30 Styl Tangoramy
21.00 Komedia „Organizatorka rozwodów”
22.00 Komedia „Promień nadziei”
0.05 Znajomość SMS



7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 Cafe serio
9.25 Kawa czy herbata
10.03 Wiadomości — skrót
10.05 Wirtual@ndia — program dla młodych widzów
10.25 S. „Wyspa przygód”
10.50 Barbórka w Bolesławiu — reportaż
11.10 Kazimierz Kowalski zaprasza:
7. Festiwal Operowo-Operetkowy Ciecocinek 2004
12.05 Zaproszenie — program krajoznawczy
12.25 Skarbiec — magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 „Złotopolscy” — telenowela
13.40 Rozmowy przy stole — program publ.
14.10 „Niewinni czarodzieje” — film fab.
16.15 Sekrety zdrowia — magazyn
16.35 Miliard w rozumie — teleturniej
17.00 Wirtual@ndia — program dla młodych widzów
17.30 S. „Wyspa przygód”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Raj — magazyn katolicki
18.45 Berliński express — magazyn
19.00 Ze sztuką na ty
19.30 Znaki czasu — magazyn
19.45 Skarbiec — magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.53 Sport
20.59 Pogoda
21.05 Prosto w oczy — program
21.22 Pogoda
21.25 „Złotopolscy” — telenowela
21.50 Teatr Telewizji: Przyszłi mężczyźni do kobiety
23.15 Miniatury romantyczne: Robert Schumann — Maerchenbilder op. 113 — koncert

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i Konsula Generalnego RP w Wilnie „Polak Roku 2004” Kandydaci Plebiscytu

Anna Adamowicz, wykładowca Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej w Białej Wace, „Ciotka Frankowa”

Franciszka Abramowicz, prezes kowieńskiego oddziału ZPL

Ks. proboszcz Mirosław Balcewicz, parafia pw. Przemienienia Pańskiego (Porudomino, rejon wileński)

Genowefa Chomańska, działaczka polska w Kownie
Waleria Jałowiecka, bibliotekarka, Kowno

Henryk Kasperowicz, przedsiębiorca, kierownik zespołu „Zgoda”
Artur Ludkowski, dyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Zofia Matarewicz, dyrektorka szkoły-przedszkola „Wilia”, dyrektorka spółki transportowej „Sofina”

Michał Mackiewicz, prezes ZPL, redaktor naczelny „Magazynu Wileńskiego”

Nadkomisarz Antoni Mikulski, kierownik służby badań przestępstw Głównego Komisariatu Policji m. Wilna

Agnieszka Olszewska, piosenkarka, kierownik projektu, agencja

reklamowa „Reklamos auditas”

Ks. proboszcz Jacek Paszenda, parafia św. Jana Bosko, Wilno

Leokadia Poczykowska, posłanka na Sejm

Alina Pacowska, kierownik zespołu „Kotwica”, Kowno

Irena Rymkiewicz, kierownik artystyczny zespołu wokalnego „Can-

ta Cownensis”, Kowno

Antoni Stankiewicz, inspirator założenia Klubu Przyjaciół „Kuriera Wileńskiego”

Hanna Szumiłło, aktorka, Kowno

Jarosław Wołkonowski, doktor nauk humanistycznych, prezes Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i Konsula Generalnego RP w Wilnie „Polak Roku 2004”

Zgłaszany kandydat

Imię nazwisko, adres i telefon zgłaszającego:

Na powyższym kuponie należy wpisać nazwisko kandydata. Uwaga! Na jednym kuponie można wpisać nazwisko tylko jednego kandydata (kuponu nie kserować). Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 24 grudnia br. na adres redakcji z dopiskiem „Polak Roku”. Prosimy o wpisanie na kuponie swojego imienia, nazwiska oraz adresu, ponieważ każdy kupon będzie uczestniczył w loterii. Dodatkowa informacja pod nr. tel. 260 84 44.

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Pracowity i nerwowy dzień. Jednak końcowe efekty Twoich zmagania będą wyjątkowo satysfakcjonujące. W trudnych sytuacjach możesz liczyć na pomoc i wsparcie ludzi bardziej kompetentnych i doświadczonych.

BYK. Odpowiedzialność i wiara we własne siły pomogą Ci dziś pokonać wszelkie trudności. Zrób sobie tylko dobry plan działania i trzymaj się go. Obowiązki zawodowe jak i te względem domu nie powinny sprawić Ci kłopotów. Nie szarp się jednak sam.

BLIŹNIĘTA. Na pierwszy plan wysuną się sprawy domowe. Przede wszystkim więc nimi powinieneś się zająć. Zrób sobie listę zakupów i spraw do załatwienia. Bliscy na pewno nie odmówią Ci wsparcia ani pomocy. Wspólnie wykonywane zajęcia i świąteczne porządki przyczynią się do poprawy waszych wzajemnych stosunków.

RAK. Słońce wchodzi do znaku Koziorożca. Z tej pozycji zasili Cię dobrą energią i chęcią działania. Dzisiejsza Pełnia może jednak powodować ogólny niepokój i bezsenność.

LEW. To dobry i aktywny dzień. Uda się pozatławić wszystkie służbowe i prywatne sprawy. Twoje decyzje i wysiłki nie będą narażone na żadne ryzyko. Konieczna jednak będzie cierpliwość.

PANNA. Słońce zbliża się do Koziorożca. To znak, że niedługo wszystkie Twoje problemy zaczną zniknąć. Odzyskasz dobre samopoczucie i energię. Dzisiejszy dzień przeznacz na własne potrzeby. W domu jak na pracownicę Pannę przystało, wszystko masz związane na ostatni guzik.

WAGA. Dzisiaj nie będziesz miała ani zbyt wiele czasu, ani energii. Zmobilizuj się do działania. Rozłóż jednak dobrze swoje siły, aby starczyło ich na wszystko, co masz do zrobienia.

SKORPION. Dzień nerwowy i wyczerpujący. Chwilami nawet czujesz się zaniedbany i niepotrzebny. Twoja druga połowa więcej czasu spędza z odkurzaczem niż z Tobą. Masz prawo być zazdrosny. Zaproponuj pomoc w domowych obowiązkach w zamian za wspólnie spędzony wieczór.

STRZELEC. Sprawy zawodowe nabiorą tempa i będą miały korzystny przebieg. Tak więc popołudnie możesz poświęcić domowym zajęciom. Jeśli inni członkowie rodziny wyręczyli Cię już z obowiązków, to zawsze możesz wybrać się na zakupy. Miej w pogotowiu dodatkowy prezent.

KOZIOROŻEC. Słońce wchodzi do Twojego znaku. Pod jego działaniem rozpoczyna się dla Ciebie bardzo korzystny okres. Szczególnie dobrze zaczną układać się sprawy zawodowe. Na tym polu możesz wiele zdziałać. Mniej sympatycznie wyglądają kontakty osobiste.

WODNIK. To będzie miły dzień. Współpraca z innymi ułoży się bezkonfliktowo. Nie podejmuj się jednak żadnych dodatkowych zadań. Musisz się liczyć z tym, że nie zdążysz już przed Świętami doprowadzić ich do finału.

RYBY. Aspekty planetarne nie są dziś dla Ciebie zbyt korzystne. Przygotuj się więc na to, że nie wszystko ułoży się po Twojej myśli. Niektóre przedsięwzięcia sprawią Ci więcej kłopotów niż się spodziewasz.



ul. Pylimo 17

Repertuar na 23 grudnia

WIELKA SALA

„Shrek II” — godz. 12.00, 15.30, 19.15.

„Nieśmiertelni” — godz. 17.15.

„Mobilny” — godz. 21.00.

„W głębi oceanu” — godz. 13.45.

SALA 88

„Lalka” — godz. 14.30, 18.45.

„Misja: krowy” — godz. 13.00.

„Terminal” — godz. 16.30, 20.45.

„Kalendarz Rodziny Wileńskiej” na 2005 rok jeszcze można nabyć w wileńskich księgarniach: „Przyjaźń”, „Na Rudnickiej”, „Prie Halés”, „Vaga” w Nowej Wilejce, „Elephas” oraz na stoiskach z prasą przy rynku Kalwaryjskim, a także w redakcjach „Kuriera Wileńskiego” oraz „Tygodnika Wileńszczyzny”.

Nasz wileński kalendarz — to tani i miły sercu upominek. (Zam. 575)

OGŁOSZENIA

PRACA

Poszukuję specjalisty z dziedziny statystyki do analizy danych do pracy naukowej.
Vilnius, tel. 8 650 32008

Kobieta (44 lata, ze znajomością jęz. polskiego, rosyjskiego, litewskiego, obsługi komputera) poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 267 09 20

Księgowa poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 267 63 43, 8 606 19477

Proponuję współpracę agentom turystyczno-reklamowym.
Vilnius, tel. 8 673 38624

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam nową pralkę-malutkę „MARA”.
Tel. 272 82 06

Sprzedam kuchenkę gazową, elektryczną maszynkę do mielienia mięsa, sprężarkę, silnik elektryczny, pralkę „Ryga”.
Tel. 215 33 22

Tanio sprzedam strój św. Mikołaja.
Tel. 238 42 92

Sprzedam elektryczną kosiarkę, transformator, wał korbowy, cylindry, „Jawę 350”, błotniki do „Żiguli”, beczki metalowe, kanistry.
Tel. 215 33 22

Sprzedam mieszkanie w Wilnie przy ul. Kauno 15a w murowanym domu, na 2 piętrze (z 4), 42 m kw. — 2 pokoje, przedpokój (parkiet), kuchnia, WC i łazienka (kafelki); centralne ogrzewanie, gaz, telefon i elektryczność. Tel. 00 3706 68561608 lub 8 685 61608

Sprzedam półosie do przyczepy, wał, płyty do heblarki, urządzenie gazowe, imadło ślusarskie, namiot, plandekę samochodową, śpiwory, smołę budowlaną.
Tel. 215 33 22

Sprzedam okna, oszklone ramy okienne, piły ręczne, siekiery, olej samochodowy, błotniki, maskę, zderzaki, reflektory, łańcuchy, „Jawę 350”, płytki (150x150).
Tel. 215 33 22

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce (27 m², I piętro, oddzielne wejście, może być przystosowane do działalności komercyjnej).
Vilnius, tel. 8 685 04083

Kupię motocykle: IŻ-49 (do 400 Lt), IŻ-56 i M72 (do 200 Lt) z dokumentami, w dobrym stanie technicznym.
Vilnius, tel. 8 600 91729

USŁUGI

Naprawiamy sprzęt autoserwisowy i obrabiarki do metalu.
Vilnius, tel. 8 606 05964

Pielęgniarka wykonuje masaż, przyjeżdża do domu. Niedrogo.
Tel. 8 653 57793

KONDIERIŲ GAMINIŲ FABRIKAS
tagatis
Eišiškių pl. 127, Vilnius, tel. 232 93 50
KAWIARNIA- CUKIERNIA
Savanorių pr. 16, tel. 213 02 40
Kalvarijų 49 (Zam. 119)

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

RÓŻNE

60-letni samotny mężczyzna bez nałogów pozna panią w wieku do 55 lat.
Tel. 8 687 56301

Zapraszam kierowników internatów, burs szkolnych, akademików do współpracy w zakwaterowaniu pielgrzymów w okresie wiosenno-jesiennym.
Vilnius, tel. 8 673 38624

Restauracja „Pas Juozapa”
BANKIETY BOŻONARODZENIOWE I NOWOROCZNE
(do 70 osób)
Podniosła atmosfera uroczego święta, doskonała kuchnia i wesoły nastrój — zagwarantowane!
(Zam. 389)
Vilnius, tel. 230 10 24, kom. 868194134

Legalna praca w Norwegii dla cieśli, stolarzy, budowlanych.
Wymagania: podstawy języka angielskiego, dokumenty potwierdzające kwalifikację, doświadczenie pracy.
Tel. kontaktowy 8 655 08950.
(Zam. 586)

Patronat medialny — „Kurier Wileński” i Radio „Znad Wili”
Co wspólnego ze sobą mają: Szpieg, Policjant, Herod, Jezus i DZT „Sto Uśmiechów?”
Nie wiesz? Przyjdź na **premierę widowiska zimowego z okazji Świąt Bożego Narodzenia**

26 grudnia o godz. 16.00 Dom Kultury Polskiej, Naugarduko 76, Wilno
Bilety do nabycia w Domu Kultury Polskiej i w Gimnazjum im. A. Mickiewicza

UAB „VITJUMA” oferuje:
watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe. Przywozimy.
Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34 (Zam. 096)

„Pelėdos mokslai” proponuje kursy języków: litewskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego.

Kursy komputerowe.

Nasz adres: Verkių g. 7-23 blok (Žygio 92), Šiaurės miestelis, Vilnius, tel. 278 86 94, tel. kom. 8 687 20552.

(Zam. 377)

Centrum szkoleniowe
uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe
Vilnius, Gėlių g. 4, tel. (8 5) 212 01 24
(Zam. 106) *Kaprizas*

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.
Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02.
(Zam. 195)

KURIER
WILEŃSKI

**WYTNIJCIE KUPON,
ODPOWIEDZCIE
NA PYTANIA I WEŹCIE
UDZIAŁ W KONKURSIE!!!**

ZIGMAS Konkurs odbędzie się w dniach 17-28 grudnia br. Osoby, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, mogą wygrać ufundowane przez UAB „Kraitene” nagrody — ciepłe swetry. Kupon z odpowiedziami należy przesłać na adres redakcji: 02121 Vilnius-30, Birbinių g. 4a, tel/faks: 260 84 44 w terminie do 28 grudnia br.

Wśród osób, które odpowiedzą prawidłowo na pytania konkursowe, w drodze losowania zostaną wyłonieni trzej zwycięzcy. Ich nazwiska opublikuje się 31 grudnia br. Uprzejmie zapraszamy do udziału!

1. *Jaki naród spopularyzował śledzia?*

2. *O jakiej porze roku złowiony śledź jest tłustszy?*

3. *Kto produkuje mrożone filety śledziowe oraz filety śledziowe w szklanych słoikach?*

Imię _____
Nazwisko _____
Adres _____
Telefon _____

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

**KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA**

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19
ul. Dunojaus
ul. Birbinių
ul. Liepakiškio
KURIER WILEŃSKI
DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Vilnius, Birbinių 4A, II piętro, tel./faks. 5 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt
Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)



Wyrazy szczerego współczucia
Tadeuszowi Tomaszewskiemu
z powodu śmierci
ukochanej Mamy
składają koledzy z Instytutu Polskiego w Wilnie

A PROPOS...

„Tego nie wolno robić”

Za kratki za zabicie karpia

Za zabicie karpia w supermarkecie lub na osiedlowym targowisku można trafić na rok do więzienia!

Inspekcja weterynaryjna ostrzega: zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt karpie mogą być zabijane tylko w określonych miejscach — przede wszystkim w ubojniach i w przetwórnich.

„Zabijanie ryb w sklepach i na bazarach poprzez uderzenie ciężkim narzędziem, a potem odcięcie głowy jest nielegalne. Tego nie wolno robić” — wyjaśniała dr Henryka Bereźnicka z Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii.

Zabijania karpia zaraz po sprzedaży zabrania ustawa o ochronie zwierząt. W artykule 34 mówi ona wyraźnie, że w celach przemysłowych zwierzęta mogą zabijać tylko osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i certyfikaty weterynaryjne

(trudno spodziewać się, by posiadał je każdy handlarz). Co więcej, uśmiercanie zwierząt musi być prowadzone w miejscach wydzielonych i izolowanych akustycznie. Oczywiście, nie wchodzi też w grę zabijanie zwierząt w obecności dzieci.

Tymczasem polscy reporterzy przekonali się wczoraj, że każdy, kto kupi karpia na bazarze przy hali Mirowskiej w Warszawie, a także w większości stołecznych hipermarketów, może poprosić o pozabawienie go życia.

W każdym z sześciu punktów sprzedaży ryb pod Mirowską, już po zapłaceniu, można było od ręki dostać karpia z głową odrąbaną na miejscu.

Podobnie jest w centrach handlowych. Tu też bez ceregieli, często na środku działu rybnego i na widoku, najpierw ogłusza się karpie, a potem odcina im głowy. PAP

Porzucił narzeczoną przez komórkę

Futbolowy drań

Malezyjski piłkarz zostanie prawdopodobnie ukarany czerwoną kartką za zerwanie zaręczyn, wysyłając sms-a przez komórkę.

„Futbolowy drań” Hasmawi Hassan może być wydalony z drużyny po tym, jak wysłał sms-a do swojej narzeczonej Norildy w dniu ślubu.

Narzeczoną — bez możliwości odwołania imprezy — musiała spotkać się następnego dnia z tysiącem zaproszonych na wesele gości.

23-letnia Norilda Abdul Rahman otrzymała piorunującą wiadomość o 2.00 w nocy przed weselem: „Nie jesteśmy przeznaczeni

dla siebie”.

Rodzina narzeczonej zaprosiła wszystkich sąsiadów na tradycyjne malezyjskie wesele.

Norilda pojawiła się na zaplanowanej imprezie. Tchorzliwy pan młody — nie.

Od tamtej pory Hasmawi Hassan nie zjawiał się na żadnym treningu zespołu Kedah State.

Wszyscy piłkarze z zespołu byli zaproszeni na ceremonię zaślubin.

Zastępca stanowego związku piłki nożnej ogłosił, że zachowanie młodego piłkarza kwalifikuje się jako faul i jego kontrakt powinien być rozwiązany, gdyż rujnuje wizerunek gry fair play futbolu.

bbc. pl

Mercedes na kredyt...

Hitler — oszustem podatkowym

Niemieckie media twierdzą, że Adolf Hitler był oszustem podatkowym.

Historyk-amator dotarł w bawarskich archiwach do akt urzędu podatkowego dotyczących nazistowskiego dyktatora.

Hitler unikał podatku zaniżając dochody jako szef propagandy partii nazistowskiej.

Po wyjściu z więzienia w Landsbergu (Gorzów Wielkopolski), gdzie odsiadywał wyrok za pucz monachijski, kupił luksusowego Mercedesa, na kredyt — jak

znał wobec urzędu podatkowego.

Nigdy nie opodatkował też milionowych dochodów za książkę „Mein Kampf”.

Gdy obejmował urząd kanclerza Rzeszy, jego długi podatkowe wynosiły czterysta tysięcy Reichsmarek, w przeliczeniu — sześć milionów euro.

Rok później wszystkie długi zostały umorzone i Hitlera zwolniono na przyszłość z wszelkich podatków.

bbc. pl

Opr. S. J.



Uśmiechnij się

Jasiu zaprowadź panów archeologów tam, skąd przyniosłeś te stare monety!
— Dzisiaj nie mogę!
— Dlaczego nie?!
— Bo dzisiaj muzeum jest zamknięte.

Hrabia z Janem pojechali na polowanie. Po drodze na rozgrzewkę wypili strzeżeniowego. Widzą jelenia. Hrabia wypalił i nie trafił. No to wypili jeszcze raz. Znowu widzą jelenia. Hrabia znowu wypalił i nie trafił. Znowu wypili. Jadą dalej i widzą jelenia.

— Hrabio, może teraz ja spróbuję?
— Dobrze Janie. Jan strzelił i jeleni padł.
— Jak to zrobiłeś?
— Trzeba celować w środek stada.

Pogoda

Śnieg i zamiecie

Na dziś przewiduje się śnieg, zamiecie, w niektórych regionach gołoledź, deszcz, w wielu miejscach deszcz ze śniegiem. Lokalnie gołoledź, wiatr południowo-zachodni 6-11 m/sek., wieczorem na wybrzeżu w porywach 5-18 m/sek., temperatura od 1 stopnia poniżej zera do 4 stopni ciepła.

Jutro deszcz ze śniegiem, deszcz, wiatr. Temperatura w nocy około 0, w dzień 1-6 stopni ciepła.

Kalendarium

* Czwartek (23. XII) jest 358 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 8 dni.

* Znak Zodiaku — Koziorezec.

* Imieniny: Sławomiry, Wiktorii, Jana.

* Wschód Słońca — 8.41, zachód — 15.55.

Długość dnia 7 godz. 14 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 18 grudnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 23 grudnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,5805
Dolar australijski	1,9724
1000 rubli białoruskich	1,1847
Dolar kanadyjski	2,0998
Frank szwajcarski	2,2389
Korona czeska	0,1130
Korona duńska	0,4644
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9790
100 forintów węgierskich	1,4079
Juanie chińskie	0,3117
Łat lotewski	5,0116
Korona norweska	0,4169
Złoty polski	0,8441
Rubel rosyjski	0,0927
Korona szwedzka	0,3834
1 mln lir tureckich	1,8478
Griwna ukraińska	0,4850
Korona słowacka	0,0895

Warsztat samochodowy
w Nowej Wilejce zatrudni
elektryka samochodowego
lub ucznia.

Vilnius, Linksmoji 5, tel.
263 90 05, 8 652 88664

(Zam. 549)

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

X edycja konkursu „Dziewczyna Kuriera” —
Miss Polka Litwy 2005

Nowy tytuł — więcej prestiżu



Renata Chwojnicka. Jestem sympatyczną, wesołą, atrakcyjną i aktywną dziewczyną, uczennicą 10 d klasy Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli. Lubię przygody i rozrywki, nie mogę usiedzieć na jednym miejscu, więc ciągle uczęszczam do różnych klubów, m. in do Klubu Europejskiego. Poza tym jestem aktywnym członkiem samorządu uczniowskiego, współpracuję ze Związkiem Uczniów Litwy, gdzie z przyjemnością biorę udział w pracy dla dobra młodzieży.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Zwycięzcy największego najefektowniejszego konkursu „Kuriera Wileńskiego” — „Dziewczyna Kuriera” w tegorocznej, dziesiątej edycji, otrzymała dodatkowy tytuł i możliwość wzięcia udziału w konkursach Miss w Polsce i na Litwie.

Czekamy więc na zgłoszenia dziewczyn polskiego pochodzenia w wieku 16-25 lat. Należy przysłać wypełniony kupon. W rubryce „O sobie” prosimy wskazać miejsce pracy lub nauki, wymienić swoje hobby, zainteresowania. Do kuponu należy dołączyć zdjęcie. Można też zgłosić się do redakcyjnego fotoreportera, Mariana Paluszkiewicza (tel. 260 84 47), który nieodpłatnie zrobi profesjonal-

ne zdjęcie. Wszystkie fotografie uczestniczek zostaną zamieszczone w gazecie.

Jury wytypuje 13 finalistek, wśród których nagrodzone zostaną: Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005, I i II Wicemiss, Dziewczyna Czytelniczków, Publiczności, Elegancji, Talentu, Foto, Telewizji.

Wielki show z mnóstwem atrakcji odbędzie się 3 kwietnia. Na kupony ze zdjęciami czekamy do 6 stycznia 2005 roku pod adresem: „Kurier Wileński”, „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, Birbynią 4a, LT-02121, Vilnius-30. Zgłoszenie można także dostarczyć osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 260 84 44).

Redakcja

Konkurs „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenia do zdjęcia

Imię.....
Nazwisko.....
Data urodzenia.....
Adres.....
Telefon.....
O sobie.....
.....